

Trzy listy Jana Czeczota z lat 1844–1845 do Adolfa Kobylińskiego z Cieszewli. Kręgi poszukiwań archiwalnych i materiały dotyczące sylwetek korespondentów z Nowogródzyny (część druga)*

Marian Pacholak

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-5868-7197

e-mail: marian.pacholak@uwr.edu.pl

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.63.8>

Abstract

Three letters of Jan Czeczot written in the 1844–1845 period to Adolf Kobyliński of Cieszewla:
An outline of archive research and materials referring to his correspondents from the Nowogród region (part two)

This paper offers a presentation of three hitherto unknown letters, written in the 1844–1845 period by Jan Czeczot (1796–1847): Philomath, poet, researcher of folklore and former exile, addressed to his distant relative Adolf Kobyliński (1816–1894): patriotic landowner and collector of historical souvenirs living in Cieszewla (Nowogród county, Minsk province).

* W części pierwszej artykułu, zamieszczonej w poprzednim tomie „Prac Literackich”, przedstawiono trzy listy Jana Czeczota z lat 1844–1845 do Adolfa Kobylińskiego oraz wskazano na miejsca możliwych poszukiwań archiwalnych korespondencji byłego filomaty. Przedstawiona tu część druga artykułu zbiera materiały, niejednokrotnie komentowane, dotyczące sylwetek nowogródzkich korespondentów. Literaturę przedmiotu i zarys treści dotyczące całości opracowania zamieszczono w obu częściach.

The shortage of epistolographic sources and comprehensive research on this particular episode of Czeczot's biography necessitated this edition of the letters to be preceded by two sizable introductory chapters. Part one, published in the previous volume of *Prace Literackie*, establishes the rules and scope of a future archive research that would supplement the collection of Czeczot's letters written after his return from exile to his native Nowogród region, which is currently scarce. Part two collects and summarizes data about Czeczot's correspondents from his home province that were published in print at an earlier date.

Taking into account the shortage of printed sources and existing literary-historical research, this part of the article can be used for contextual reference for future considerations on the figures discussed within and the literary, historical and cultural geography of the period. At a time when the epistolographic base will be sufficiently broadened, the presented article could be of some use for further research on Jan Czeczot's life and literary work and help shed light on the regrettably obscure world of the Nowogród noble circle and the prominent figures that populated it.

Keywords: Jan Czeczot, Adolf Kobyliński, Romanticism, Nowogród region, correspondence, biography, archive materials, exile, noble manor, collecting

1. Zebrane materiały i sylwetki korespondentów

Wskazany zakres poszukiwań archiwalnych, przedstawiony w pierwszej części niniejszej pracy, dotyczący epistolografii Jana Czeczota po jego powrocie na Litwę, byłby niepełny bez przypomnienia choćby geografii miejsc zesłańczych i czasu pobytu tam filomaty (na mocy carskiego wyroku z 14 sierpnia 1824 roku skazanego na 6 miesięcy twierdzy i bezterminowe zesłanie w głąb Rosji), albowiem zdarzenia te dokumentuje i w wielu miejscach uściśla właśnie korespondencja¹.

¹ Cytowane *Listy z zesłania* (t. 2. *Krąg Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1999) wraz z edycją poprzedzającą, *Na zesłaniu (Archiwum filomatów*, t. 1, red. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1973), to dość spory zbiór 40 listów, który nie tylko znaczy jego wędrówkę od 10 października 1824 roku, ale przede wszystkim odzwierciedla nastroje i poglądy samego filomaty. W dorobku literackim z tego okresu znalazła się głównie twórczość poetycka adresowana, podobnie jak w Wilnie, do Zosi Malewskiej, platonicznej wybranki jego serca. Oprócz poezji uprawiał też prozę, zwłaszcza tłumaczenia — W. Irving (1783–1859), *Rysy moralności i literatury albo Postrzeżenia* [...], t. 1–2, druk. B. Neumana, Wilno 1830 („Kuryer Litewski” 1829, nr 41: „wydawca: Ferdynand Gut”), i już po powrocie do kraju: A. Eymery (1774–1854; pseud. M.A.E. de Saintes), *Powiatki dla młodych dziewcząt* [...], t. 1–2, druk. J. Zawadzki, Wilno 1845 (dedykacja drukiem z 16 sierpnia 1844 roku: „Anielce, Zosi i Marylce Domejkównom [...]”). W Moskwie miał też z sobą rękopis *Śpiewów historycznych o znakomitych Polkach* (zamiar podjęty w Wilnie, manuskrypt utracony w Twerze), a z Torzka przesłał Wereszczakom *Zosine piosnki*. Na długo pozostały w rękopisach jego patriotyczne teksty literackie: *Wiadomość o Janie Mieczkowskim konfederacie* oraz *Kolęda na Nowy Rok 1827*; zob. Z. Sudolski, *Jan Mieczkowski, sybirak-konfederata: czyli u początków romantycznej recepcji Baru*, „Napis” 1999, seria 5, s. 177–191.

Kolejne, bardziej już istotne tu treści wypełnią informacje o adresach i miejscach zamieszkania poety w Nowogródzczyźnie (Szcorsze, Bartniki, Dołmatowszczyzna i Wolna); zamieszczona poniżej korespondencja z Bartnik, choć zdecydowanie nowych wiadomości biograficznych w tym zakresie nie przynosi, jednak przynajmniej w kilku miejscach je uzupełnia (dając interesujące lektury) i porządkuje.

Podrozdział drugi natomiast zawierać będzie, niestety nadal fragmentaryczne (dlatego też poszerzone i o kolejne lata), wiadomości dotyczące biografii i sylwetki odbiorcy listów — Adolfa Kobylańskiego, właściciela Cieszewli, dalekiego krewnego ze strony matki Jana Czeczota, Klary (1769–?), córki rotmistrza nowogródzkiego, Antoniego Haciskiego.

1.1. Jan Antoni Czeczot (1796–1847)

Zesłańcza droga trzech najciężej osądzonych, Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina, z październikowego traktu w Wilnie 1824 roku prowadziła przez Oszmianę, Mińsk, Orszę, Smoleńsk, Wiaźmę i Moskwę na Orenburg. Dla Mickiewiczowskiego druha z Nowogródka szlak ten dalej wiódł przez Kizyl (w twierdzy od 22 grudnia 1824 do 15 maja 1825), gdzie w roku następnym (na przełomie stycznia i lutego 1826) uzyskał pozwolenie, dla poratowania stanu zdrowia, na wyjazd do miasta Ufy, nadal w guberni orenburskiej.

W 1828 roku Jan Czeczot objął tam posadę urzędnika i dopiero po wykazaniu się wobec władz rodowodem szlacheckim pozwolono mu wstąpić do służby państwowej w charakterze kancelisty; od stycznia 1829 roku otrzymywał stałe uposażenie w wysokości 30 rubli asygnacyjnych miesięcznie (tak zwane pieniądze karmowe, będące dotąd podstawą jego utrzymania, egzystencji, stanowiły połowę tej kwoty)².

² Na wygnaniu Czeczot pozostał wierny swoim folklorystycznym zainteresowaniom: zebrane materiały przesłał przyjacielowi filomacie Józefowi Kowalewskiemu (1801–1878), zesłanemu do Kazania. Notatki te niestety przepadły podczas powstania 1863 roku w warszawskim mieszkaniu, cenionego już wówczas powszechnie, badacza języka mongolskiego. Po latach białoruski historyk Валянцін Грыцкевіч odnalazł w Dziale Rękopisów Państwowej Publicznej Biblioteki Sałykowa-Szczedrina (dziś: Rosyjska Biblioteka Narodowa w Petersburgu) list Kowalewskiego do rosyjskiego orientalisty, którym był Васильий Григорьев (1816–1881), z następującą uwagą: „...I ten stos listów [Czeczota], około 200 arkuszy, podczas zniszczenia mojego mieszkania w Warszawie przepadł bez wieści. Ciężko, ciężko o tym pisać”; zob. В. Грыцкевіч, *Нашы славутыя землякі*, Mińsk 1984 (rozdział *Падзяка сучаснікаў і нашчадкаў*), oraz *idem*, *Ад Нёмана да берагоў Ціхага акіяна*, Mińsk 1986; К. Цвірка, *След на цаліку. Творчы шлях Яна Чачота*, „Беларусіка Albaruthenica” 10, 1998, s. 17–27, oraz *idem*, *Камяні тых сядзібаў*, Mińsk 2004 (rozdział *Абарваная песня Яна з Мышы*).

Gdy 13 maja 1830 roku został wyjęty spod nadzoru policji, z początkiem 1831 roku (3 lutego) udało mu się przenieść do Moskwy. Zezwolenie to jednak niebawem cofnięto i 9 czerwca tegoż roku Czeczot wyjechał do Tweru, skąd prawdopodobnie w styczniu 1833 roku przeniesiono go (epidemia, uwięzienie i wieści o rewolucji w Królestwie Polskim) do miejscowości Torżok, także w guberni twerskiej.

W zesłańczej pielgrzymce Czeczot kierował się zawsze twardymi zasadami postępowania, niejednokrotnie nawet w opozycji do osób mu najbliższych, wyznaczając sobie świat nowych, surowych wartości wyгнаńczych — żadnych bliższych kontaktów z Rosjanami, wzorowe wywiązywanie się z narzuconych bądź przyjętych obowiązków służbowych, tak aby możliwie szybko zrealizować swoje jedyne marzenie — powrotu w ojczyste strony³.

Paradoksalnie, może dzięki temu, jak i wstawiennictwu gubernatora Tweru, którym w latach 1831–1834 był Kiriłł Tiufiajew (Кирилл Яковлевич Тюфяев, 1777–1845), uzyskał lepiej płatną posadę przy zarządzie inżynierskim Kanału Berezyńskiego w Leplu (gubernia witebska), dokąd przenieść się mógł w 1833 roku. Początkowo pełnił tam funkcję kolegialnego rejestrowa (urzędnik cywilny w klasie XIV carskiej tabeli rang, w wojsku stopień chorążego), ale już w 1834 otrzymał nominację na sekretarza, zaś w końcu 1838 roku kolejny awans i wyróżnienie.

Lepel leżał na przedrozbiorowych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej (tereny byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego), zarówno więc w samym mieście, jak i w jego okolicach mieszkało wielu Polaków. Czeczot nawiązał wówczas bliskie stosunki towarzyskie z prefektem tutejszej szkoły powiatowej (założonej przez hrabiego Adama Chreptowicza w Chołopieniczach, przeniesionej w 1832 roku) Franciszkiem Ossolińskim (synem Antoniego), kandydatem

³ „Dzieło o bywшем студенте Виленского Университета дворянине Чечотие, Moskwa, Gos. Obl. Istor. Archiw. [Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Federacji = ГАРФ], Otdiel adm. i służebnych uczrzedzienij, Opis nr 31, Gw. nr 13, Dieło nr 31”, podają za: S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989, s. 310 w przyp. 2; *ibidem*, po s. 256: „Dekret Mikołaja I z 1 grudnia 1838 r. o nominacji J. Czeczota na sekretarza gubernialnego” (il. 33: „Fotokopia dyplomu. Archiwum BSRR w Mińsku”). Н. Модестов (1886–?), *Магистр философии Фома Карлович Зан в Оренбурге*, „Труды Оренбургской Ученной Архивной Комиссии”, Выпуск XXXV (Orenburg) 1917, s. 6–55; Л.А. Малаш, *Ян Чечот и его рукописные сборники*, [w:] *Материалы научной конференции: к 40-летию библиотеки*, red. А.Д. Василевская et al., Mińsk 1965, s. 102–121; W. Dżakow, *Polonica w Państwowym Archiwum Obwodu Orenburskiego (do 1862 roku)*, „Przegląd Wschodni” 3, 1994, z. 2, s. 233–250. Zob. też: В. Панаев, *Четыре министра путей сообщения 1833–1869 гг.: Граф Толь, граф Клейнмихель, ген.-адъютант Чевкин и инж.-ген. Мельников*, Petersburg 1889, s. 3–8; Н. Radziszewski, *Bank Polski*, wyd. 2, Poznań 1919, s. 295; А. Hercen (1812–1870), *Rzeczy minione i rozmyślenia*, przeł. E. i W. Słobodnikowie, t. 1, Warszawa 1951 (rozdział *Wiatka — Kancelaria i pokój jadalny jego eksclencji — K.J. Tiufiajew*).

praw, a jeszcze serdeczniejsze z domem nauczyciela, kandydata filozofii, Jana Falewicza (urodzony około 1800), będącego również wychowankiem Uniwersytetu Wileńskiego. Odświeżył też znajomość z byłym filaretą Stanisławem Łyszczynskim i gościł w pobliskim dworze państwa Kuścińskich⁴.

W Leplu Czeczot zrealizował też wreszcie swoje młodzieńcze plany folklorystyczne dotyczące zbierania pieśni ludowych — tam bowiem powstały trzy pierwsze tomiki z serii *Piosnek wieśniaczych*, wydane (pobodnie jak następne — anonimowo) w wileńskiej oficynie Józefa Zawadzkiego w 1837, 1839 i 1840 roku⁵.

Gdy w 1838 tamtejsze biuro żeglugi wizytował główny zarządca dróg i zwierzchnik inżynierii wodnej w Imperium Rosyjskim, generał hrabia Karl Wilhelm von Toll (1777–1842; pacyfikator powstania listopadowego, na Litwie powstania 1831 roku), ujęty pracowitością Czeczota, obiecał podjąć

⁴ Cz. Jankowski, *Czczott i Zan w Leplu: notatka biograficzna*, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łęk zielonych*: książka zbiorowa [...], Warszawa 1899, s. 35–43 („Niniejszych szczegółów kilka [...] oddał najuprzejmiej w ręce moje p. Michał Kuściński [...], spisawszy je wiernie z piśmiennej relacji ś.p. Stanisława Łyszczynskiego”). M. Kuściński, *Wspomnienie o dwóch filaretach i ich pobycie w powiecie lepelskim*, rkp. Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. 151–1029, podaję za: *Listy z zesłania...*, t. 2, s. 455. M. Kuściński (1828–1905), syn Franciszka, w 1855 roku, po zawarciu związku małżeńskiego, osiadł w swoim majątku Zawidzicze (powiat lepelski), zob. M.M. Blombergowa, *Michał Kuściński — pierwszy badacz Gniezdowa*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 13/14, 2005, s. 29–37.

⁵ Kolejno ukazały się: [1.] *Piosnki wieśniacze z nad Niemna: we dwóch częściach*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1837 (ss. 111, złp. 4, w tejsze cenie pozostałe; „pisano r. 1834”); [2.] *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1839 (124 ss.; informacja: „Tygodnik Petersburski” 1838, nr 41 i 44; „Tygodnik Literacki” [Poznań] 1838, nr 9 [„przekład pieśni gminnych, śpiewanych przez lud litewski w białoruskiem narzeczu, po mistrzowsku dokonany”]; „Kronika Emigracji Polskiej” [Paryż] 1838, nr 7; „Rozmaitości” [Lwów] 1839, nr 46); [3.] *Piosnki wieśniacze z nad Dźwiny: książeczka trzecia*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1840 (94 ss.; dedykacja drukiem: „Ukochanym kmiotkom z nad Niemna i Dźwiny”; informacja: „Przyjaciel Ludu” [Leszno] 1841). Następne tomiki, po powrocie z zesłania: [4.] *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny, z dołączeniem pierwotnych w mowie sławiano-krewickiej*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1844 (137 ss.; dedykacja: „Dobroczyнным Panom i Rządcom ich majątności”); [5.] *Piosnki wieśniacze z nad Niemna, Dniepra i Dniestra*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1845 (108 ss.; dedykacja: „Zacnym i Bogobojnym Paniienkom i Paniczom”); [6.] *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny, niektóre przysłowia i idiotyzmy, w mowie sławiano-krewickiej, s postrzeżeniami nad nią uczynionemi*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1846 (tomik ostatni; 134 ss.; nazwa autora pod przedmową: „Pisałem r. 1845. Kwietnia 23. w Bartnikach”), oraz [7.] *Pieśń ziemianina przez Tłomacza Piosnek Wieśniaczych z nad Niemna i Dźwiny*, druk. J. Zawadzki, Wilno 1846 (58 ss.). Unieśmiertlniona muzyką S. Moniuszki *Prząśniczka* po raz pierwszy pojawiła się drukiem w wileńskim czasopiśmie „Rubon” (starożytna nazwa Dźwiny) w 1845 roku (t. 5, s. 142–143), pośród jedenastu *Piosnek Jana Cz...tta*; wraz z partyturą w *Śpiewniku domowym* (t. 3, Wilno 1852). Czeczot sprawdził się też jako wnikliwy krytyk literacki: w 1845 roku w setnym numerze „Tygodnika Petersburskiego” ukazała się jego recenzja eposu J.I. Kraszewskiego, *Anafielas. Witoldowe boje*, a jako że wydawca ją „oczerkiesił”, urażony opublikował tekst własnym nakładem pod tytułem *Niektóre uwagi, szczególniej pod względem stylu, nad pieśnią trzecią „Anafielas. Witoldowe boje” przez p. Kraszewskiego w r. 1845 w Wilnie u Zawadzkiego wydana* (druk. M. Zymelowicz, Wilno 1846).

starania, aby sekretarz-zesłaniec z powodu złego stanu zdrowia mógł wreszcie powrócić w rodzinne strony.

Warto dodać, że zarządzającym tymże odcinkiem budowy (berezyńskiego systemu komunikacji wodnej, łączącego Morze Czarne z Bałtykiem) był w Lepłu syn twerskiego gubernatora, podpułkownik Aleksander Tiufajew (Александр Кириллович Тюфяев, 1802–1857). Wówczas to poeta postanowił zwrócić się o pomoc i zatrudnienie do hrabiego Adama Chreptowicza w Szczorsach. O zamierzeniach tych informował Antoniego Wierzbowskiego, być może w jednym z ostatnich (odnotowanych powyżej) listów wysłanych z Lepła 21 września 1839 roku, między innymi pisząc:

Co do mnie, staram się o uwolnienie od służby, bo zdrowie moje zrujnowane nie pozwala mi służyć, staram się o powrót w Nowogródzkie. Jeśli powrócę, myślę o Szczorsach i o szanownym ich gospodarzu JW Adamie Hrabi Chreptowiczu; jeśli tu przyjdzie zostać, myślę o jego bracie mieszkającym w tutejszym powiecie, czybym nie mógł znaleźć u nich jakiego obowiązku, a razem i opieki [...].

Upraszam więc Szanownego Pana Antoniego, choć pewno nieznajomy mu jesteś, zrobić tę dla mnie łaskę i uczynność, pojechać do Szczors i złożyć ode mnie JW Hrabiemu egzemplarz *Piosnek wieśniaczych* mego tłumaczenia, który przy tym liście przyłączam. Pierwszej książeczki egzemplarz przesłałem kiedyś przez pana Tadeusza Czeczota, prezydenta [krewnego ze strony tzw. „bogatyń Czeczotów”], ale nie wiem, czy dotąd złożony, proszę i o tym na[d]mienić.

Proszę poprosić o opiekę dla mnie i o instancję do brata mieszkającego w tutejszym powiecie, JW Jeremiego Hrabi [Ireneusz Chreptowicz (1775–1850), właściciel majątku Bieszenkowicze w pow. lepelskim]. Podobno nawet gości on teraz w Szczorsach.

Przyjmuje się, że oficjalne zezwolenie na powrót do kraju Czeczot otrzymał dopiero w 1841 roku, tuż po ogłoszeniu carskiej amnestii, ale datę tę, choćby na podstawie źródeł drukowanych, można zdecydowanie uściślić. Albowiem, miarodajny i w tym zakresie (podobnie o szkole lepelskiej), stołeczny *Месяцеслов и общий штат Российской империи* (Mesjacoslov i obščij stat rossijskoj imperiji) na rok 1839, wydawany przez Cesarską Akademię Nauk, informuje nas, że urzędnik Jan Czeczot, zatrudniony przy zarządzie Kanału Berezyńskiego, pełnił wówczas funkcję sekretarza gubernialnego (ranga XII, w wojsku stopień porucznika), natomiast rok później, to jest w 1840, widnieje na tym stanowisku *vacat*⁶.

⁶ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (Warszawa) 27, 1841, nr 90, s. 121–133 (wypis z tekstu protokołu). „Łaska” carska, ogłoszona przez Mikołaja I w drodze manifestu z 16/28 kwietnia 1841 roku z okazji jaślubin cesarzewicza Aleksandra, objęła stosunkowo niewielką liczbę członków polskiego ruchu

Zatem po przybyciu na Litwę, zapewne już w 1840 roku, Czeczot znalazł zatrudnienie w charakterze bibliotekarza w Szczorsach u hrabiego Adama Chreptowicza (1768–1844), filantropa i mecenasu nauki. Zajmował się tam katalogowaniem, znanego mu jeszcze z czasów filomackich, pokazanego zbioru druków i rękopisów, zgromadzonych przez Joachima Litawora (1729–1812), ojca hrabiego Adama⁷.

Czytał przy tym bardzo dużo i robił liczne notatki do planowanych przez siebie prac (przykładem wypisy do *Historii narodu polskiego*). W bibliotece szczorsowskiej natrafił też, jak poświadcza własnoręczny zapis z 22 sierpnia/3 września 1840 roku (potwierdzający zarazem powyższe rozważania chronologiczne), na rękopiśmienny przekład dzieła Tomasza à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*, a ponieważ tłumaczenie polskie dalekie było od doskonałości (dzieło „jeńca w Rosyji [powstałe] dla folgi znośniejszego cierpienia”), podjął się wówczas próby własnej poetyckiej translacji.

Brak korespondencji z tego okresu (poza jedną wskazaną wzmianką) sprawia, że kolejne pytania o tak ważne i ciekawe zagadnienia aktywności twórczej poety, jak chociażby literackie inspiracje, jego stosunek do romantyzmu (na emigracji i w kraju) czy etosu zakonspirowanej patriotycznej kultury, wciąż pozostają otwarte.

Czeczot sporo uwagi poświęcił tematyce religijnej, historycznej („Piosnki litewskie”, czyli późniejsze *Śpiewki o dawnych Litwinach*), nade wszystko folklorystycznej, ale resztę niedługiego przecież życia przeznaczyl na mozolne

niepodległościowego, amnestiowani zostali głównie najmłodszy zesłańcy; zob. F. Nowiński, *Polacy na Syberii Wschodniej: zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańsk 1995, s. 108 i nn. *Месяцеслов и общий итат Россійской империи на 1839 год* (Calendar und Staatsschematismus des russ. Reiches.), Petersburg 1839, cz. 1, s. 814, oraz *Месяцеслов и общий итат Россійской империи...*, Petersburg 1840, cz. 1, s. 841; podobnie K. Цвірка (*Лице забытых аляхя*, Mińsk 1993, s. 93), podając, że, jak wynika z zapisu w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1839 roku, „Cesarz raczył wydać najwyższe rozkazy” i po 16 latach zesłania, bez ustanowienia nadzoru policyjnego, Jan Czeczot mógł powrócić w nowogródzkie, rodzinne strony.

⁷ S. Ptaszycy, *Krótkie wiadomości o rękopisach biblioteki szczorsowskiej*, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych...*, s. 294–314; D.C. Chodźko, *Notaty Jana Czeczota*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 18, 1858, t. 2, nr 8, s. 193–198; A. Pług (pseud. A. Pietkiewicz), *Dawne testamenta (Wypisy i notatki Jana Czeczota)*, „Kłosy” 50, 1890, nr 1282, s. 63–64 (artykuł poprzedzający: „Kłosy” 49, 1889, nr 1259, s. 102–103). A. Syrokomla-Bulhak, *Jan Czeczot w świetle polskich źródeł historycznych: próba ich interpretacji*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 48, s. 4. Być może w Szczorsach zachowały się także notatki lub listy Czeczota, które wraz z archiwum Chreptowiczów tuż przed „wielką wojną” przewieziono do Moskwy, a następnie do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Kijowie i tamtejszej Biblioteki Akademii Nauk; zob. П. Голобуцький, *Бібліотека Хрептовичів: люди, події, книги*, „Рукоп. та книжк. спадщина України: археогр. дослідж. унік. архів. та бібл. Фондів” (Kijów) 2000 (Вип. 5), s. 59–73; С. Булатова, *Польські рукописи у фондах родового походження в зібранні Інституту рукопису Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського*, „Бібліотечний вісник: науково-теоретичний та практичний журнал” (Kijów) 2004, nr 4, s. 7–10.

wydawanie swoich *Piosnek wieśniaczych*; bez stałej pensji i własnych środków materialnych, poprzestając jedynie na porządkowaniu zbiorów bibliotecznych w okolicznych majątkach magnackich bądź ziemiańskich.

Zachowując wierność filomackim zasadom, pozostawał na uboczu ówczesnego życia kulturalnego, które po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 roku toczyło się wytyczonymi przez politykę zaborcy drogami: dekadę później zlikwidowano Akademię Medyko-Chirurgiczną i Akademię Duchowną, zaś wszystkie szkoły Wileńskiego Okręgu Naukowego przyłączono do Białoruskiego Okręgu Naukowego; najbardziej represjonowano drobną szlachtę, a celom tym służyć miał między innymi wprowadzony w 1844 roku tak zwany obowiązek legitymacyjny.

Polistopadowe represje, które w sposób oczywisty zachwiały instytucjonalnymi formami życia naukowego i literackiego w Wilnie, na przekór woli caratu podniosły rolę i znaczenie jednostek, działaczy i organizatorów, którzy siłą swojej pracy, talentu i charakteru zaczęli, zwłaszcza poprzez czasopiśmiennictwo, gruntownie oddziaływać na tutejszą społeczną zbiorowość.

W życiu naukowym („samouctwie” poznawczym) przez lata dominuje historia — zbieranie pamiątek, odnajdywanie i publikowanie dokumentów — wszystko służyć miało nie tylko zachowaniu śladów dawnej przeszłości, ale i gromadzić materiał do przyszłej syntezy dziejowej. Oprócz rzeczy polskolitewskich interesowano się też twórczością białoruską oraz tematyką ukraińską, a obok poczucia wspólnoty narodowej coraz częściej zaczyna dochodzić do głosu także przekonanie o odrębności kulturowej Litwinów i Białorusinów.

Historią zajmowali się wówczas niemal wszyscy — matematyk Michał Pełka-Poliński (1783–1848), lekarz Adam Adamowicz (1802–1881), literaci Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) i Władysław Syrokomla (1823–1862), arystokrata Eustachy Tyszkiewicz (1814–1873) oraz setki drobnych „antykwarjuszy” zbieraczy.

Na czele tego ruchu umysłowego stawali też sympatycy bądź członkowie dawnych związków studenckich — Teodor Narbutt (1784–1864), bibliofil i badacz dziejów Litwy, czy byli filareci — Mikołaj Malinowski (1799–1865) i Antoni Edward Odyniec (1804–1885), nieprzekreśleni jeszcze w oczach panującej władzy, która od organicznikowskich działaczy wymagała wyraźnie zadeklarowanych poglądów lojalistycznych⁸.

⁸ K.Wł. Wóycicki, *Adam Honory Kirkor (1818–1886)*, [hasło w:] *Encyklopedia powszechna* red. S. Orgelbrand, t. 14, Warszawa 1863, s. 702 — „W zawodzie archeologii litewskiej położył zasługi: rozkopał do 1.000 kurhanów, wiele dawnych zamczysk i grodów odkrył, zbadał i opisał. Znalezione

W literaturze, bardziej od emigracyjnej idei ofiarnictwa, u pragmatycznie myślącego i działającego pisarza bądź poety, zaczyna dominować apoteoza pracy, inicjatyw organizacyjnych dla utrzymania intelektualnej wartości Wilna, dość daleka zatem od wizjonerstwa czy mistycyzmu wielkiej poezji romantyzmu.

Czczot rozumiał, że jego poświęcenie, choć odległe od naukowego opisu i kompletności, działania te może na swój sposób wspierać i dopełniać. W jednym z listów, określając się nader skromnie jako „tutejszy śpiewak chłopski”, zapisywał i tłumaczył głównie pieśni obrzędowe i odświętne, znacznie trudniej dało się notować teksty baśni lub opowieści, których moralistyka od dawna interesowała byłego filomata. Na trwałe jednak, doceniany przez krąg osób mu współczesnych, wpisał się w dzieje i dokonania nie tylko naszej folklorystyki.

Przyjmuje się również (to dalsza część informacji o problemach związanych z chronologią wydarzeń i miejsc dotyczących biografii poety), że były zesłaniec opuścił Szczerse dopiero po śmierci hrabiego Adama Chreptowicza i w grudniu 1844 roku przeniósł się do majątku Bartniki (przy drodze ze Snowia do Horodyszcz), gdzie osiadł u swych dawnych przyjaciół, rodziny Śliźniów, i przebywać tam miał przynajmniej do końca stycznia 1846 roku.

Jednakże kalendarium tych i następujących lat, choćby w świetle listów Tomasza Zana do Franciszka i Heleny Malewskich (porównaj: przypis 3), zdaje się wyglądać zgoła inaczej, albowiem pisze on o „rozstaniu Czeczota z Chreptowiczem” jesienią 1842 roku, zaś o jego zamieszkaniu w Dołmatowszczyźnie (po opuszczeniu Szczerse) w lutym 1843 roku.

Korespondencję przyjaciół dopełnia ciekawa, choć dużo późniejsza (i oczywiście z drugiej ręki), informacja Bogusława Kraszewskiego (1857–1916), bratanka Józefa Ignacego, syna Kajetana, zamieszczona w „Kraju” z 1897 roku, który to podawał:

w nich zabytki złożył w muzeum wileńskim”; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej: początki*, Łódź 1992 („Acta Archaeologica Lodziensia” nr 36), s. 46–47. J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Pruszków 1995, s. 75–78; M. Stolzman, *O wileńskiej inteligencji międzypowstaniowej (1830–1863)*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku: studia* 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9–65, oraz *eadem*, *Nigdy od ciebie miasta...: dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987, s. 216–217. L. Kowkiel, *Czytelnicтво i księgozbiory prywatne na Nowogródzczyźnie w I połowie XIX wieku*, [w:] *Wilno i ziemia Mickiewiczowskiej pamięci*, t. 1. *W kręgu spraw historycznych*, red. E. Feliksiak, E. Konończuk, Białystok 2000, s. 187–210, oraz *eadem*, *Księgozbiór Ignacego Domeyki (w świetle inwentarza rękopiśmiennego z 1834 roku)*, [w:] *Od strony Kresów: studia i szkice*, cz. 2, red. H. Bursztyńska, Kraków 2000, s. 123–135. D. Simonides, *Z recepcji „Bajarza polskiego” A.J. Glińskiego*, [w:] *Ludowość dawniej i dzisiaj*, red. R. Górski, J. Krzyżanowski, Wrocław 1973, s. 91–108. F. Fornalczyk, *Hardy lirnik wioskowy: studium o Kondratowiczu-Syrokomi*, wyd. 2, Poznań 1979, s. 315.

W Dołmatowszczyźnie przyjmowano niegdyś owacyjnie Tomasza Zana, gdy powrócił z wygnania; w niej przed kilkunastu laty przebywał Ignacy Domejko w towarzystwie A.E. Odyńca; w niej wreszcie bawił przez czas dłuższy Jan Czeczot, kiedy utracił miejsce bibliotekarza w Szczorsach u Chreptowicza, za to, że nieogłędnie rozpozyczał najstarsze wydania swoim znajomym⁹.

Okazuje się również, na co wskazują już niemal bezpośrednio zachowane źródła rękopiśmienne, że obok Dołmatowszczyzny, będącej własnością (skoligaconych z rodziną Śliźniów i Domeykami) Wierzbowskich, miejscem zamieszkania Jana Czeczota mógłby być także nie tak nieodległy Czombrów, realnie objęty w 1844 roku majątek Kazimierza (1793–około 1865) i Benedykty (z Haciskich) Karpowiczów.

Hipotezę tę zdaje się potwierdzać, opatrzony stosownym ekslibrisem, ocalały z dworskiej biblioteki egzemplarz *Biblii* w tłumaczeniu księźdza Jakuba Wujka (druk. S. Sieliwanowskiego, Moskwa 1822) z adnotacją syna dziedziców, Juliana Karpowicza (1831–1911), podaną w 1890 roku:

Biblia ta była własnością S. p. Jana Czeczotta, który będąc krewnym Matki naszej Benedykty z Haciskich Karpowiczowej, mieszkał kilka miesięcy w Czombrowie i zostawił takową bibliję z piosnkami z Nad Niemna i Dźwiny — z własnoręcznym podpisem swoim. Jan Czeczott ten sam, który był w Uniwersytecie w Wilnie z Adamem Mickiewiczem.

Jeszcze więcej światła na te wydarzenia rzuca rodzinna korespondencja, bowiem Benedykta Karpowiczowa (1800–1858), która być może miała z poetą bezpośredni kontakt, w liście do męża 10 czerwca 1846 roku podawała:

⁹ B. Kraszewski, *Z ziemi nowogrodzkiej. Luźne kartki z wycieczki odbytej w 1897 r.*, „Kraj” (Petersburg) 1897, nr 51, s. 283–286 („Dział Literacko-Artystyczny”), oraz *Przegląd „Przeglądów”: Ziemia Nowogrodzka* (wspomnienia o Mickiewcu, przez B. Kraszewskiego), „Przegląd Literacki” (Kraków) 3, 1898, nr 1, s. 7–9 (tu także informacja: „[...] niedawno zmarły p. Adolf Kobylński, obywatel nowogrodzki, ofiarował do Biblioteki im. Ossolińskich dość znaczny rękopis o stronach nowogrodzkich, skreślony przez Jana Czeczotta: warto by to przejrzeć, użytkować lub w całości wydać, zwłaszcza, że są tam prawdopodobnie zamieszczone różne ciekawe tradycje z czasów Mickiewicza”). G. z Güntherów Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich: pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno 1928, s. 160. Cenne materiały dotyczące Jana Czeczota, zwłaszcza z lat 1839–1843, przedstawiono na okolicznościowej wystawie w lipcu 2021 roku w Mińsku (Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi) — „Пясыяр з-над Нёмана і Дзвіны: да 225-годдзя з дня нараджэння Яна Чачота” [oprac. У. Дзянісаў і З. Юркевіч]; niestety, cyfrowe kopie dokumentów są nader trudne do odczytania; całość prezentacji dostępna w Internecie — <https://niab.by/newsite/by/vistava-jan-chachot>.

Na Zielone Świątki miałam goście swoją ciotkę kochaną Czeczotową 78 rok życia liczącą, czerstwą ieszcze bardzo starszkę. Jan także wiele zyskał na humorze zrobił się wiecey towarzyskim, bo mieszka w Dołmatowszczyźnie u Wierzbowskich¹⁰.

Nie jest tu wprawdzie powiedziane wprost, że Czeczot także wtedy gościł w Czombrowie, ale słowa te zdają się potwierdzać opisywane wypadki, iż w tym czasie coraz bardziej zapadający na zdrowiu, pozostający bez środków do życia i wymagający opieki, poeta przebywał (przemieszkował) u różnych osób, krewnych bądź przyjaciół, a miejsca jego pobytu (podobnie jak zebrana dotąd korespondencja) są jeszcze dalekie od należytego uporządkowania.

Szereg interesujących, choć dużo późniejszych, informacji podaje Ignacy Domeyko (1802–1889), były filomata i „najlepszy w Litwie ekonom”, emigrant, a po latach rektor Uniwersytetu w Santiago, który po 53 latach „wygnańczej wędrówki” mógł wreszcie odwiedzić rodzinne strony; pośród witających go wówczas przyjaciół i osób bliskich znaleźli się między innymi Ancutowie, Kobylińscy, Śliźniowie czy Wereszczakowie.

Pisząc o dobrach szwagra Antoniego Wierzbowskiego (i długich z nim rozmowach), wówczas 88 lat liczącego, zaś przed laty goszczącego w dworskim domku powracającego z zesłania Tomasza Zana (nieopodal mieszkał też jego brat, Ignacy, lekarz) oraz autora *Piosnek litewskich*, o ostatnim z nich, pod datą 12 sierpnia 1884 roku, zanotował:

Na trzeci rok swego pobytu w Dołmatowszczyźnie począł już bardzo zapadać na zdrowiu. Z trudnością go namówiono do tego, żeby spróbował użycia wód mineralnych, bo już lekarstwa nie pomagały. Dał się wywieźć do Drusienik i tam bolesnego żywota dokończył. Świeć mu Boże. On był duszą filomatów, filaretów, nawoływał do pobożnego a pracowitego życia, do cnoty, karcił wszelką przesadę, gdziekolwiek i w kimkolwiek ją obaczył.

¹⁰ J. Puchalska, *Koran w katolickim dworze*, [w:] *Rękopis z Czombrowa: filomacki przekład Koranu: edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku*, red. naukowa i edycja J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, Toruń 2019, s. 97–106, oraz *cadem, Dziedziczy Soplicowa*, Warszawa 2014, *passim*; zob. też: N. Kiersnowski (1794–1881), *Urywki ze wspomnień nowogrodzkiego szlachcica*, oprac. K. Kraszewski, Kraków 1893, s. 7–9 (nazwisko pojawia się także w formie: „Tadeuszowi Hacickiemu Prezydentowi Ziemiemi Nowogrodz.”, tu cyt. za: „Dodatek do Gazety Kuryera Litewskiego” nr 49 [24 kwietnia v.s. 1829], s. 1 [nlb.], szp. 2). M. Ptaszyk, *Okoliczności wydania „Biblii” Wujka z 1821 roku*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 3, s. 133–154. I. Domeyko, *Moje podróże: pamiętniki wygnańca*, t. 3. 1846–1888, przedm. E.H. Nieciowa, Wrocław 1963, s. 145 (wcześniej zaś nadmieniał: „Jan Czeczot przeżył trzy lata w tym samym domku. Od przyjazdu swego do końca był zawsze ten sam: spokojny, niewiele mówiący, surowy dla siebie i dla drugich, ale też miły, tulący do siebie dzieci i pracowity; uczył dzieci gospodarza i jego krewnych gramatyki, historii etc., nieco mizantrop, gderał niekiedy na Zana i gości, a nawet i samych gospodarzy, zbierał pieśni ludowe i sam pisał, modlił się wiele i na wszystko patrzył sercem i miłością; takim też został dotąd w pamięci u obywateli tej okolicy; gniewał się, kiedy mu o zabawach mówiono i do nich ciągnięto”).

Zakłada się jednak, że jesienią 1846 roku, pomimo pogarszającego się stanu zdrowia, Czeczot z Dołmatowszczyzny (dwa listy z sierpnia i września 1846 roku do hrabiego Konstantego Tyszkiewicza z Łohojska, pierwszy z informacją, że do wsi Bartnik „spodziewam się za miesiąc powrócić na zimę”) przeniósł się do Wolnej, zarządzanej przez Rafała Śliźnia (1803–1881), rzeźbiarza i mecenasa sztuk¹¹.

Za majątkiem Wolna, jako miejscem czasowego pobytu poety, zaświadczać pośrednio przynajmniej dwa przykłady. Pierwszy z nich, aczkolwiek nie spod jego ręki, znajduje się w tak zwanym Raptularzu Jana Czeczota (s. 272–275) i jest nim satyryczny wiersz na ówczesną młodzież, nawiązujący do filomackich dialogów poetyckich, napisany prawdopodobnie „24 Marca 1846 w Wolnej” (data dotyczy tylko ostatnich wierszy), zatytułowany jedynie inicjałami „JC do MS” (z notatką, zapewne Edwarda Pawłowicza, „Jan Czeczot do Mieczysława Ślizienia”).

Drugi przykład, dotąd niewyżyskany w literaturze przedmiotu, to wykonany w brązie przez Rafała Śliźnia, choć przezeń niesygnowany — medalion z popiersiem Jana Czeczota, datą i miejscem powstania: „1844 Wolna”, przesłany wraz z listem na początku 1853 roku do Paryża przez Helenę Malewską „dla Adama od Franciszka”¹².

Dalej mamy już informacje powszechnie znane i zweryfikowane: dla poratowania zdrowia lekarze zalecili Czeczotowi kąpiele w Druskienikach, dokąd wyjechał wiosną 1847 roku. Kuracja nie przyniosła jednak poprawy i chory zmarł tam 11 sierpnia tegoż roku, w wieku zaledwie 51 lat; pochowany został na cmentarzu parafialnym w pobliskiej Rotnicy.

¹¹ S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę...*, s. 290–291. J. Prusinowski, *Jan Czeczot*, „Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 23, s. 194 („Za powrotem do Nowogródka, nie wiemy w którym roku, był u p. Adama Chreptowicza w Szczorsach bibliotekarzem, a po jego śmierci przeniósł się na rezydencję do obywatela tegoż powiatu, p. Rafała Śliźnia, we wsi Wolnej, gdzie zachorował, i stamtąd był na kuracji w r. 1847 w Druskienikach, z krewną swoją, panną Scholastyką Hacicką [Haciską], która go bardzo starannie doglądała w chorobie. Umarł po kilkumiesięcznych okropnych cierpieniach, spowodowanych przez paraliż, w Druskienikach w sierpniu r. 1847, zniósłszy z dziwną cierpliwością srogie męczarnie choroby. Pochowany w Rotnicy na parafialnym cmentarzu, gdzie na grobie jego stanął prosty krzyż drewniany”).

¹² Helena Malewska do Celiny Mickiewiczowej [Petersburg, 2 lutego n.s. 1853], s. 110–114 (oryginał w języku francuskim i w przekładzie na język polski: „Z wielką radością korzystam z doskonałej okazji jaka się nadarza, by przesłać Ci moja droga Celino, oprócz tych kilku słów małą paczkę zawierającą [między innymi]: medalik [tłumaczenie nieco niefortunne — w liście: „un médaillon”] [wykonany przez Rafała Śliźnia] Jana Czeczota dla Adama od Franciszka”, cyt. za: Z. Sudolski, *Polscy korespondenci Celiny Mickiewiczowej*, „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza” 1991, nr 10, s. 110–114). A. Jelski, *Cztery życiorysy ludzi z epoki mickiewiczowskiej. III. Rafał Ślizień (z podobizną)*, [w:] *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798–1898)*, t. 2, Warszawa 1898, s. 85–88.

Ponieważ głównym tematem niniejszego podrozdziału jest korespondencja Jana Czeczota adresowana w Bartnikach, na koniec niniejszych uwag warto dotychczasowe wiadomości o epistolografii poety uporządkować chronologicznie i przywołać choć kilka danych faktograficznych dotyczących domowników (pomijając licznych gości i rezydentów) tegoż dziedzicznego majątku zarządzanego przez rodzinę Śliźniów¹³.

O Bartnikach (parafia Połoneczka), dworze, wiosce (folwarku) i tutejszej okolicy szlacheckiej, na trwałe wpisanych już w młodzińcze przeżycia i pamięć filomatów, tak po latach, cytując spostrzeżenia Adolfa Kobylańskiego, zapisywał Edward Pawłowicz:

W tym samym czasie, w innej stronie powiatu [nowogrodzkiego], najbardziej ożywiony był dom w Bartnikach chorążstwa Ślizieniów. Tam się zbierała młodzież akademicka, jako koledzy starszych synów Rafała i dziś żyjącego Ottona. Tam często przebywali, Mickiewicz, trzech braci Zanów [Ignacy, Stefan i Tomasz, który wówczas był ich gubernierem], Jan Czeczot i wielu innych. Tam życie przy największej przyzwoitości, było hulaszcze. Cała młodzież paliła ofiary ślicznej Zosi, córce gospodarstwa (późniejszej Korbutowej). Tam też pierwszy raz, widziałem teatr amatorski, urządzony w gaju Klatecznej. Przyjeżdżał wtedy z Wilna z Zanami ich krewny [Józef] Surewicz później znakomity artysta teatru wileńskiego i ten spektakle urządzał i w nich suflerował¹⁴.

¹³ Zebrana powyżej korespondencja datowana w Bartnikach: [1.] J. Czeczot do A. Kobylańskiego [Bartniki, 12/24 grudnia 1844]; [2.] J. Czeczot do S. Moniuszki [Bartniki, 22 grudnia 1844/3 stycznia 1845]; [3.] J. Czeczot do hrabiego K. Tyszkiewicza [Bartniki, 28 grudnia 1844/9 stycznia 1845]; [4.] J. Czeczot do A. Kobylańskiego [Bartniki, 31 stycznia 1845/12 lutego 1845]; [5.] J. Czeczot do A. Kobylańskiego [Bartniki, 14/26 czerwca 1845]; [6.] J. Czeczot do „Kochanych Siostrzeniczek” z Czombrowa [Bartniki 4/16 lipca 1845]; [7.] J. Czeczot do hrabiego K. Tyszkiewicza [Bartniki, 20 sierpnia/1 września 1845]; [8.] J. Czeczot do NN („Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!”) [Bartniki, 26 grudnia 1845/7 stycznia 1846]; [9.] J. Czeczot do hrabiego K. Tyszkiewicza [Bartniki, 31 grudnia 1845/12 stycznia 1846]; [10.] J. Czeczot do A.E. Odyńca [Bartniki, 18/30 stycznia 1846].

¹⁴ E. Pawłowicz, *Wspomnienia: Nowogródek — więzienie — wygnanie*, Lwów 1887, s. 51. O Ślizień, *Z pamiętników...*, ogł. L. Finkel, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” (Lwów) 2, 1888, s. 205–238 (Wyjątki z lat 1817–1824 dotyczące A. Mickiewicza i jego bezpośredniego otoczenia); *idem*, *Z pamiętnika (1821–1824)*, [w:] H. Mościcki, *Z filareckiego świata*, Warszawa 1924, s. 107–142. V. Shved, *Organizatorzy i kierownicy legalnych i tajnych towarzystw młodzieży Wileńskiego Okręgu Naukowego z ziem białoruskich*, [w:] *Będziemy wzorem innym, sobie samym chlubą — w 200. rocznicę powstania Towarzystwa Filomatów*, red. A. Szymt, E. Klimus, Olsztyn 2020, s. 48–60. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [= SGK], red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 111 (*Bartniki*). R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 1. *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Karlandia*, t. 2. *Województwa brzesko-litewskie, nowogrodzkie*, wyd. 2, Wrocław 1993, s. 399–400 (majątek *Wolna*). J. Daranowska-Lukaszevska, *Rafał Ślizień (1803–1881)*, [hasło osobowe w:] *Polski Słownik Biograficzny* [= PSB], t. 51, Warszawa-Kraków 2016–2017, s. 24–25; Ślizień, *Otton Jan Ślizień (1806–1887)*, [hasło osobowe w:] PSB, t. 51, s. 20–21.

W połowie XIX wieku, zamieszkujący na Litwie od dobrych kilku stuleci, Ślizniowie (rodzina siedmiogrodzka), herbu własnego Świat i dysponenti dość okazałych dóbr, tylko w powiecie nowogródzkim byli właścicielami następujących majątków: Bartniki, Wolna (oba parafia Połoneczka), Łohozwa (parafia Nowa Mysz) i Drućkowszczyzna (parafia Swojatyzcze).

Osiadły w Bartnikach Jan Ślizień (1776–1866), syn Józefa, chorąży i sędziego nowogródzkiego, który około 1800 roku ożenił się z Anielą Mackiewicz (1782–1855; w zapisach także Maćkiewicz), doczekał się (w większości urodzonych w rodzinnym majątku) pięciu dorosłych synów — Rafała, Ottona, Mieczysława, Lucjana i Władysława oraz trzech córek — Zofii, Józefy i Teofli.

Rozległa fortuna nie przetrwała jednak zbyt długo, gdyż po śmierci Jana Śliznia złączone niedawno posiadłości podzielone zostały pomiędzy synów: Wolna przypadła najstarszemu Rafałowi, ożenionemu w 1832 z hrabianką Kamillą Tyszkiewiczówną (1806–1892), która wniosła mu Lubów na Wileńszczyźnie; Drućkowszczyzna (po dziadkach Mackiewiczach) Ottonowi, filarecie, autorowi pamiętników; a Łohozwa i Bartniki — Władysławowi; czwarty syn Lucjan, podobnie jak Mieczysław, otrzymać miał splotę w gotówce¹⁵.

¹⁵ Kolejno: synowie — (1) Konstanty Rafał Władysław (1804–1881), późniejszy radca dworu i kurator szkół ihumeńskich, właściciel dóbr Wolna w nowogródzkim i majątku Lubowo w wileńskim, rysownik, rzeźbiarz i architekt; (2) Otton Jan (1806–1887), filareta i pamiętnikarz, powstaniec 1831 roku, właściciel majątku Drućkowszczyzna w nowogródzkim, żonaty z Kazimierą Dobrowolską (zmarła w 1847), następnie z Ludwiką Baerkmanówną, siostrą bratowej, Joanny; (3) Adolf Mieczysław (1809–1877), sędzia wydziału mińskiego, znany meloman (wielbiciel talentu S. Moniuszki), żonaty z Joanną Baerkmanówną; (4) Wilhelm Julian Lucjan (1810–?), brat bliźniak Józefy, sztabkapitan korpusu inżynierów w wojsku rosyjskim, ożeniony ze Stefanią Ossolińską; (5) Antoni Władysław Franciszek (1815–1888), kapitan lejtnant floty w wojsku rosyjskim, późniejszy właściciel dóbr Bartniki i Łohozwa w nowogródzkim; zmarli w młodym wieku: (6) Józef Bolesław Teofil (1814–?) i (7) Adam Stanisław Bronisław (1816–?); córki — (1) Maria Zofia Anna (1805–1878), żona podkomorzego nowogródzkiego Michała Korbutha z Domaszewicz (powiat nowogródzki); (2) Wilhelmina Józefa (Józefina) (1810–?); (3) Marianna Leokadia Antonina (1811–?), żyła zaledwie jedenaste miesiące; (4) Teofila Antonina Jadwiga (1812–?), zamężna za Ignacym Kukiewiczem, właścicielem Kryczyna (powiat borysowski). Daty urodzin czy śmierci, nawet bardziej znanych osób, jak Rafał Ślizień (urodzony w 1804), w biogramach niejednokrotnie wymagają korekty, być może uzupełnienia przyniosą także nasze archiwalia — Archiwum Główne Akt Dawnych (Warszawa, Zbiór z Muzeum Narodowego), sygn. 1/391/0/-/0837 (Ślizień Jan i Anieli z Mackiewiczów, lata 1802–1852; tu między innymi: „c) Listy do Jana i Anieli Ślizieniów: 1. Ślizieniowie Bronisław, Bolesław, Rafał, Otton, Władysław; 1818, 1826; Połock, 2 listy, 2. Ślizień Rafał; 1819, 1825, 1826; Połock, Petersburg, Wilno; 4 listy, 3. Ślizieniowa Zofia; 1802–1808; Okuninów; 13 listów”), oraz *ibidem*, sygn. 1/391/0/-/0843 (Ślizień Rafał i Kamilla z Tyszkiewiczów, lata 1823–1892; tu: „a) Metryka urodzenia 1804 r., dowód zapisu na Uniwersytecie, kwit, zezwolenie władz na noszenie laski, klepsydra”); zob. też: G. Karosas, *Romantyk, który obdarowywał swoimi dziełami*, [w:] *Liubavas: Rapolas Slizienis (sudarė ir parengė)*, red. G. Karosas, Liubavas 2017 (Materiały z międzynarodowej konferencji z udziałem historyków z Białorusi, Polski i Litwy pod tytułem „Rafał Ślizień — mostem pomiędzy narodami pogranicza”, która odbyła się 8 września 2016 roku w Centrum Edukacyjnym Parku Europy w Lubowie).

Rafał Ślizień, mąż pełen artystycznych pasji i zainteresowań, wzorowy ziemianin, miał czterech synów: Jana (1833–1878), Waldemara (1834–1910), Gustawa (1839?–1894) i Henryka (1845–1920) oraz dwie córki: Zofię (1840–1898) i Marię (1850–1886). Jeszcze liczniejszych potomków doczekał się, dwukrotnie żonaty, jego brat Otton. Stał z pewnością Bartniki, a także Wolną czy Drućkowszczyznę, nieustannie po 1831 roku, prócz codziennych trosk gospodarskich (i carskich rekwizycji) czy licznych rodzinnych wizyt, wypełniał też gwar i zabawy dzieci; pośród wszystkich tych, jakże odmiennych okoliczności, odnaleźć się musiał przybyły tu w następnej dekadzie poeta.

Kończąc: w zakresie pozyskanej i przedstawionej epistolografii można potwierdzić dotychczasowe ustalenia, że Jan Czeczot w dobrach swoich przynależał, Bartnikach, przebywał przynajmniej od początku grudnia 1844 do końca stycznia 1846 roku, zatem przez okres ponad jednego roku — wypełnionego żmudną pracą literacką (ostatni, szósty, tomik serii *Piosnek wieśniaczych*, z informacją pod przedmową drukiem: „Pisałem r. 1845. Kwietnia 23. w Bartnikach”), artystyczną (uwagi o „rytmiczności języka” zebrane dla Stanisława Moniuszki) i bibliofilską (książki przesłane hrabiemu Konstantemu Tyszkiewiczowi), a przy tych wszystkich zajęciach przykładną wręcz troską o krąg osób mu najbliższych, zwłaszcza o matkę Klarę i młodszą siostrę Teklę.

1.2. Adolf Kobyliński (1816–1894)

Informacji o adresacie korespondencji Jana Czeczota — Adolfe Kobylińskim herbu Krzywda z nowogródzkiej Cieszewli (względnie Czeszewli, parafia Nowa Mysz, od 1842 roku w guberni mińskiej) — zarówno w źródłach archiwalnych (brak gruntownych kwerend), jak i w tekstach drukowanych (drobne późniejsze wzmianki), zachowało się doprawdy niewiele; w literaturze przedmiotu próżno szukać najkrótszego nawet biogramu tegoż, dość znanego i szanowanego wówczas (różnych tu herbów i zdecydowanie odległych pokrewieństwem nazwisk), światłego, patriotycznego ziemianina oraz kolekcjonera ksiąg, numizmatów i pamiątek historycznych¹⁶.

¹⁶ SGKP, t. 6, Warszawa 1885, s. 677 (przy haśle: *Mordzicze* — wieś, powiat nowogródzki, w okolicy folwarku *Czeszewla*), oraz *ibidem*, t. 7, Warszawa 1886, s. 260 (A. Jelski, *Nowogródzki powiat* [między innymi:] „Zbiory naukowe lub pamiątkowe znajdują się: w Czeszewli Kobylińskich — księgozbiór, pamiątki, zbiór numizmatyczny”); J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 3, Rzeszów 2001, s. 306 (*Kobyliński* — „[...] herbu Prus [na Białej Rusi], Prus II [na Żmudzi], Łódzia [na Wileńszczyźnie], Krzywda [okolice Lidy]. [...] Kobylińscy herbu Prus mieszkali w powiatach: brzeskim, nowogródzkim, wileńskim i rosieńskim; herbu Łódzia — w trockim i szawelskim”). E. Pawłowicz, *Wspomnienia: Nowogródek — więzienie — wygnanie...*, s. 56–62 (*Spis*

Przykładowo Edward Bonifacy Pawłowicz, pośród wspomnień o uroczystościach z okazji imienin Tomasza Zana (przypadających na 21 grudnia), urządzanych hucznie w 1843 roku w Dołmatowszczyźnie (obiad, teatr, herbata, wieczorem zaś: bal, śpiew i „muzykowanie amatorów”), czterdzieści lat później zanotował jedynie:

Obaj [obecny tam Zan i Czczot „blady, średniego wzrostu i mocno już schorzały”] wróciwszy w Nowogródzkie zamieszkali prawie o międzę od siebie. Czczot [po pobycie w Szczorsach] znalazł przytułek u pp. Wierzbowskich w Dołmatowszczyźnie, Zan zatrzymał się czas jakiś u brata swego Ignacego, poważanego w Nowogródzkim lekarza, tuż obok pod Dołmatowszczyzną;

natomiast o przyjęciu, przygotowanym wówczas na „paręset osób”, kilka akapitów dalej dodawał:

wspomnę tylko dla pamięci niektóre nazwiska z tych, co tam się więcej uwytatnili — jak Abłamowiczowie, Bułhakowie, Borzobohaty, Przygodzcy, Slizienowie, Domejkowie, Pilecki Jan, Puszkina Tomasz, Wolscy, Rudzińscy, Adolf Kobyliński [który materialnie wspierał Czczota; poeta w liście nazywa jego matkę „przybraną cicią” (dalszą krewną), więc nie była to tylko znajomość okazjonalna], Szpihalscy, Haciscy, Naruszewiczowie, Protasiewicz, Wojna, Siemiradzki i wielu, wielu innych [...].

Znaczną część z wymienionych powyżej nazwisk znajdziemy nie tylko w zapisach pamiętnikarskich, ale i (co przy braku ksiąg parafialnych dla uściśleń biograficznych jest równie istotne) w kondolencjach czy nekrologach prasowych. Podobnie rzecz się ma w przypadku, dużo młodszego, korespondenta

dominiów powiatu nowogródzkiego od 1831 do 1869 r.; między innymi: Cieszewła — Kobylińskich, parafia N. Mysz; Dorohów — [Kobylińskich, Wołłowiczów], Baranowiczów, parafia Worończa; Gorzelnia — Kobylińskich, koło Połonki, parafia Mysz; Gosławszczyzna — Kobylińskich, parafia Darew; Hajkowce — [Stacewiczów], Kobylińskich, parafia Mysz; Poruczyn — [Kobylińskich], po 1863 roku zabrany, parafia Horod; Połonka — Kobylińskich, kościół poddominikański, cerkiew, parafia N. Mysz; Rowiny — [Kobylińskich], Mierzejewskich, parafia Worończa; Tarejki — [Przygodzkich], Kobylińskich, parafia Snów; Worończa — [Niesiołowskich, Kobylińskich], Mierzejewskich, parafia Worończa). „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” (wyd. S. Krzyżanowski) 1871, Kraków 1874, s. 318 („Spis prywatnych zbieraczyw [...] Kobyliński Adolf [...] posiada niewielki zbiorek numizmatyczny”); F. Konarski [rec.] J.H. Rychter, *Świtez i Świtez* („Dziennik Polski” [Lwów] 1886, nr 295), „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” (Lwów, red. R. Pilat) 1, 1877, s. 242 („Pan Adolf Kobyliński, obywatel zamieszkały w Cieszewli, w powiecie nowogródzkim, a krewny Jana Czczota, posiada nadzwyczaj cenną pamiątkę po zacnym „mentorze” Mickiewicza, mianowicie zbirek jego poezyi”); T. Krzywicki, *Szlakiem Adama Mickiewicza po Nowogródzczyźnie, Wilnie i Kownie: przewodnik*, Pruszków 1998, wyd. 2, s. 133; L. Kowkiel, *Prywatne księgozbiory na Grodzieńszczyźnie w pierwszej połowie XIX wieku*, Kraków 2005, s. 150.

Jana Czeczota, gdy w „Gazecie Lwowskiej” z 4 lutego 1894 roku w dziale „Zmarli” czytamy:

W Cieszewli, Adolf Kobyliński, w 78 roku życia [stąd przyjęta tu data urodzenia: 1816, choć precyzyjniej należało by dodać: około]. Był to jeden z ostatnich przedstawicieli najstarszego pokolenia ziemi Nowogrodzkiej. Relacje jego o rodzinie Mickiewicza i Czeczota, którego ciekawy raptularz ofiarował Zakładowi im. Ossolińskich, jak niemniej udzielona p. E. Pawłowiczowi minionego lata zajmująca opowieść o czasach powstania 1830 r. i pierwszej młodości znanego w dziejach polskiej sztuki artysty-malarza Niewiarowicza-Tysiewiczza, dostarczyły literaturze, dziejom i pogadance, niejednokrotnie wielce ciekawego wątku¹⁷.

Niemal dziesięć lat później Zygmunt Gloger (1845–1910), może bardziej już z kronikarskiego obowiązku, w 1901 roku w *Encyklopedii staropolskiej* (pod hasłem „Facecje”) o osobach „z rozległą pamięcią, ożywiających zebrań towarzyskie opowiadaniem tysięcznych wydarzeń” dodawał jeszcze: „Pan Adolf Kobyliński z Cieszewli w Nowogrodzkiem pamiętał nieskończoną ilość epigramatów, dowcipnych odpowiedzi, anegdot i wierszy, cząstkę ich piszącemu to podyktował, ale sam nie dał się nakłonić do spisywania”.

Wielka szkoda, że „cząstki” tej zasłużony etnograf nie dał drukiem, choć lukę tę, przynajmniej po części, zapelnili głównie historycy literatury, bowiem sam Kobyliński przytoczył kilka (zdecydowanie) anegdotycznych bądź jedynie zasłyszanych wydarzeń z życia młodego Mickiewicza, których choć naocznym świadkiem być nie mógł (liczył wówczas lat niespełna dziesięć), zapamiętał je jednak dokładnie od swoich bliższych lub dalszych (epistolarnych) rozmówców, na przykład od brata poety, Aleksandra¹⁸.

¹⁷ Nekrologi: „Słowo” (Warszawa, wyd. A. Zaleski) 1894, nr 26 (20 stycznia/1 lutego), s. 3; „Kraj” (Petersburg, wyd. E. Piltz) 1894, nr 7 (18 lutego/2 marca), s. 21 (tekst A. Jelskiego: „Z gub. mińskiej, 5 lutego [...] w powiecie nowogrodzkim zmarł Adolf Kobyliński, dziedzic Czeszewli, człowiek zacny, obdarzony wielką pamięcią i darem opowiadania zdarzeń z przeszłości”), oraz *ibidem*, nr 8 (s. 24). E. Pawłowicz, *Wspomnienia z nad Wilji i Niemna: studia — podróże*, Lwów 1883, s. 102 i 104. Z Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1901, s. 140.

¹⁸ P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz: zarys biograficzno-literacki*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1898, s. 415–416 (A. Kobyliński do P. Chmielowskiego, Cieszewla, 30 czerwca 1886); J. Siemieński, *Kwestye sporne w życiorysie Adama Mickiewicza*, cz. 1, Lwów 1889, s. 19–20 (List A. Kobylińskiego do księdza J. Siemieńskiego, Cieszewla, 14/28 stycznia 1882); J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. 1. *Dzieje Gustawa*, wyd. 2, Lublin 1948, s. 380 (według relacji Kobylińskiego Aleksander Mickiewicz opowiadał, jak Adam w Cyrynie nastraszył popowicza Horbacewicza, do którego doszła wiadomość o jego rzekomej śmierci — *Notatki o A. Mickiewiczu zebrane od p. Adolfa Kobylińskiego*, rkp. Muzeum Mickiewicza w Paryżu nr 768); L. Podhorski-Okołów, *Realia mickiewiczowskie*, Warszawa 1952, s. 129, oraz *idem*, *Ksiądz z Cyryna*, „Pamiętnik Literacki” 1954, z. 3, s. 44–47; J. Odrowąż-Pieniążek, *Mickiewicziana zbierane po świecie*, Warszawa 1998, s. 93–94.

W *Korespondencji filomatów* w edycji Jana Czubka nazwisko to pojawia się tylko raz (bez lekcji wydawcy) i trudno doprawdy określić, o którym z Kobylińskich jest tam mowa: „Jadąc na święta — pisał T. Zan do A. Mickiewicza z Wilna 11/23 stycznia 1823 roku (t. 5, s. 2–3) — do Bartnik [majątku Śliżniów] z Kobylińskim, jadąc pospiesznie, mimo przyrzeczenia, mimo usilnej chęci do Bolcienik zajechać nie mogliśmy”.

Interesującym uzupełnieniem tych treści mogą być jednak fragmenty (dotyczące zapewne ojca Adolfa, Leopolda, o czym za chwilę) wspomnień Ottona Śliźnia, który o wydarzeniach i nastrojach w Bartnikach 1824 roku zapisywał później:

Ostatnich naszych wakacyów wszystkie humory skłaniały się raczej ku zępieniu niż do wesołości, po większej części u stołu poważnie milczano; nawet prezydent Kobyliński, teraz spokojnie przymrużywszy oko, smokcze melancholicznie swą szklankę wina, nie huknie już nam znienacka, jak bywało: *Wiwat nasi Glaubicze / Wszyscy goli jak bicze!*¹⁹.

Młody prezydentowicz, Adolf Kobyliński, mógł się z pewnością uroczyściami takim przynajmniej przysłuchiwać, choć jedynym źródłem informacji o jego wrażliwości i dalszej edukacji (po szkole powiatowej) jest list sędziwego już wówczas Ignacego Domeyki, który odwiedzając rodzinne strony i zamieszkując

¹⁹ O. Śliźień, *Z pamiętników...*, s. 234, i H. Mościcki, *Z filareckiego świata...*, s. 137; E.A. Iwanowski (1813–1903), *Wspomnienia lat minionych Eu-Go Helenijusza* [pseud.], t. 2, Kraków 1876, s. 677 (*Piosenki staropolskie przy wiwatach*), w następnym stuleciu tekst przypomniał J. Tuwim (*Polski słownik pijacki i Antologia bachiczna*, Warszawa 1935, s. 187). Jest też list T. Zana z 25 czerwca/7 lipca 1842 roku z Boratycz (rodowy majątek Szemetów, powiat ihumieński) do Franciszka i Heleny Malewskich (*Listy z zesłania...*, t. 2, s. 190), w którym informował: „Zwiedziłem [w czasie wizyty w Mińsku] dawną wystawę płodów tutejszych guberni i gabinet osobliwości Kobylińskiego, gdzie też były i skamieniałości stron Mińskich, Czarnej Rusi, obrazy roboty Damela i Peszki w Dukorze [dobrach marszałka Leona] Osztorpa [...]”. Niestety, podane przez wydawcę *Listów z zesłania* (*ibidem*, w przyp. 7) wyjaśnienie: „Adolf Kobyliński wspomniany w liście Zana do A. Mickiewicza ze stycznia 1823 r.” można uznać za nieporozumienie, gdyż mowa tu o Jerzym Kobylińskim (około 1778–4 listopada 1858, syn Sebastiana i Józefy z Bartoszewiczów), asesorze mińskiej deputacji szlacheckiej, literacie, kolekcjonerze i filantropie. Postać o tyle ciekawa (przyjaźnił się z Wincentym Dunin-Marcinkiewiczem), iż był założycielem pierwszego w Mińsku muzeum (gabinetu) osobliwości; po jego śmierci eksponaty przeniesiono do Muzeum Starożytności w Wilnie, wcześniej „przez sukcesorów na części podzielone”; zob. *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, red. E. Rastawiecki, t. 2, Warszawa 1851, s. 98; E.T. [E. Tyszkiewicz], *Archeologia na Litwie*, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich. Rok 1871” (Kraków, wyd. S. Krzyżanowski) 1874, s. 7; „Przegląd Powszechny” (Kraków, wyd. M. Morawski) 4, 1884, s. 490 (*Zbiór wiadomości do antropologii krajowej* — „Były gabinety osobliwości, jak u [...] Jerzego Kobylińskiego w Mińsku, w odwiecznym dębie Baublisie, w majątku Bordzie Paszkiewicza na Żmudzi”). A.C. Сакалоўская, *Кальварыя*, Mińsk 1997, s. 84 (Юры Кабылінскі; ros.: Кобылинский).

w Żybartowszczyźnie (majątek Domeyków koło Zdzięcioła w powiecie słonimskim), w marcu 1888 roku (także tutaj w pisowni jedynie w niewielkim stopniu zmodernizowanej) między innymi dodawał:

Zechciej więc łaskawy Panie, przebaczyć mi to uchybienie [brak odwiedzin ze względu na srogą zimę i zły stan zdrowia], za które już siebie ukarałem, odmawiając sobie wielkiej przyjemności w uściśnieniu Pana i przypomnieniu z nim lat młodości — wszakżeśmy oba z jednej i tej samej szkoły, a której by nie jeden z tego czesnych nam pozazdrościł.

Słowa te zdają się sugerować dowodnie, że Kobyliński po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego mógł podjąć studia (lub być tylko słuchaczem wybranych przedmiotów) na jednym z dwóch utworzonych w 1833 roku nowych akademickich jego wydziałów, zwłaszcza w Akademii Duchownej. Wykładano tam bowiem nie tylko przedmioty teologiczne (profesorem homiletyki był wówczas Leon Borowski [1784–1846] i tylko tu pozostawiono język polski), ale również botanikę, fizykę czy historię naturalną, od lat cieszące się oczywistym i powszechnym zainteresowaniem²⁰.

Niebawem Adolf Kobyliński daje się nam już poznać, o czym wiadomo tym razem ze źródeł drukowanych (dokładniej: spisów prenumeratorów), jako zagorzały czytelnik (a nawet współwydawca) i kolekcjoner druków rzadkich, zwłaszcza związanych z postacią Adama Mickiewicza.

Pośród tych ostatnich, szczęśliwie ocalałych, zwraca uwagę wręcz bibliofilskie (*in octavo*, z winietkami) moskiewskie wydanie *Sonetów* (1826) z dedykacją poety: „Michałowi i Józefowi Wereszczakom w 1827 r. w Moskwie”. Pierwszy z przyjaciół tuhanowickich wakacji Mickiewicza przekazał książkę Kobylińskiemu, a ten na karcie tytułowej umieścił notatkę: „Zostawiony mi

²⁰ I. Domeyko do A. Kobylińskiego, Żybartowszczyzna, 6/18 marca 1888 roku, Muzeum Narodowe w Krakowie (= MNK), Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. rkp. MNK VIII-A.873/19; zob. też: A. Preissner, *Katalog korespondencji Teodora Wierzbowskiego. Materiały do katalogu rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 4, 1958, s. 398 (t. 9 *Korespondencji*), List od A. Kobylińskiego — 1888, k. 126 i s. 399 (t. 10) oraz 1889, k. 12. L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864: szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 124–125; V. Jogėla, *Vilniaus Romos katalikų dvasinė akademija 1833–1842 metais: organizacija ir veikla: disertacija*, Vilnius 1997; H. Szymanel, *Źródła do badań migracji młodzieży na uczelnie rosyjskie po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 21, 2014, s. 117–127. L. Kowkiel, „Ratować zabytki przeszłości...”: *prywatne księgozbiory szlacheckie na Litwie i Białorusi w XIX wieku na straży tradycji*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na pograniczach kulturowych dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, red. D. Michaluk, K. Mikulski, Warszawa 2016, s. 156.

przez śp. Michała Wereszczaki [!] na pamiątkę, ofiaruję do zbiorów JW. Hrabiego Henryka Czapskiego, 1893 Lipca 28. — Adolf Kobyliński”²¹.

Jeszcze bardziej interesujący, zwłaszcza dla uzupełnień biograficznych, jest zapisany także Emerykowi Hutten-Czapskiemu (1828–1896), a ofiarowany wcześniej (5 listopada 1855) właścicielowi Cieszewli przez Mikołaja Malinowskiego (1799–1865), byłego filaretę, znanego historyka i członka rzeczywistego Komisji Archeologicznej w Wilnie (wskazującego w swoim odrębnym, niestety błędnym, wpisie na równą starożytność rodów i pieczęci), egzemplarz dzieła Krzysztofa Kobylińskiego (około 1520–1565) herbu Grzymała — *Cristophori Kobilienski, equitis poloni, variorum epigrammatum ad Stanislaum Rozimontanum Libellvs* (druk. Łazarzowa, Kraków 1558). Na odwrotnej stronie karty tytułowej tejże książki widnieje bowiem notatka:

Ofiaruję w spadku najlepszemu z moich przyjaciół Hrabieciu Emerikowi Czapskiemu w Stankowie, któremu proszę wykonawcę mojego testamentu JW Juliana Karpowicza [wspomnianego właściciela Czombrowa], aby zaraz po moim zejściu było to dzieło odesłane. Adolf Kobyliński. [Poniżej obcą ręką:] †14 I 1894 w Cieszewli, żonaty z Heleną z Tołłoczków †9 XII 1890 w Gosławczyni [lub: Tołłoczków, skoligaconą też z Mackiewiczami], syn Leopolda i Katarzyny z Haciskich.

Z pewnością Kobyliński był już wówczas także właścicielem zajmującego gabinetu osobliwości (dworskiego muzeum), na który złożyły się liczne pamiątki historyczne (wybrane przesłał nie tylko Pawłowiczowi), jak i dość pokaźny zbiór numizmatyczny (o odrębnym, intrygującym, medalierskim przykładzie na zakończenie)²².

²¹ *Pamiętniki historyczne: do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujące: w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałe*, wyd. M. Baliński, Wilno 1859, s. III: „[...] ś. p. Alexander Obuchowicz pułkownik byłych wojsk polskich, powierzył do przeczytania i zrobienia odpisu, cały rękopism sąsiadowi swemu Panu Adolfowi Kobylińskiemu [...]. Drugą podobną kopię zdążył dla siebie około tegoż czasu [...] P. Mikołaj Malinowski [...] które teraz z kopii ze wszelką dokładnością spisanej i z autentycznym Rękopisem porównanej i sprawdzonej, przez P. Kobylińskiego, do druku podajemy”. S. Pięgoń, *Adama Mickiewicza dedykacje i notaty nie objęte ostatnim wydaniem książkowym*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 2, s. 542 (MNK, Dział Czapskich, sygn. 655/1–14). Zebrana tu „Lista Prenumeratorów” (*Kobyliński Adolf*) — W. Jastrzębowski, *Zkąd się wzięły u nas kamienie polne i jakie jest ich znaczenie w gospodarstwie Bożem oraz w naszym ludzkiem*, Warszawa 1872, s. IV; K.W. Wójcicki, *Klechdy: starożytne podania i powieści ludowe*, wyd. 3, Warszawa 1876, s. 229; *Ognisko: książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25 letniej pracy T. T. Jeża*, Warszawa 1882, s. V (1 egz. 4 rs.).

²² M. Kocójowa, „*Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*”: *Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego (Stańków-Kraków)*, Kraków 1978, s. 235, 253 (informacje o rękopisie „pieśni filareckich” z dedykacją dla Czapskiego z 1889 roku, dyktowanych z pamięci przez Kobylińskiego Helenie Mackiewicz,

Przykładowo, w 1859 roku do wileńskiego Muzeum Starożytności przesłano z Cieszewli, znaną w okolicach Nowogródka, „statuetkę Astarte, bogini syryjskiej z gliny czerwonej wypalanej”.

Natomiast „Biblioteka Warszawska” z początkiem 1858 roku informowała w dziale „Korespondencje”, że 11 listopada i 11 grudnia ubiegłego roku w Wilnie, pod przewodnictwem hrabiego Eustachego Tyszkiewicza, odbyło się dwunaste i trzynaste posiedzenie Komisji Archeologicznej, podczas którego między innymi przedstawiono:

List honorowego członka Adolfa Kobylińskiego, przy którym przesłał w darze dla muzeum własnoręczne listy hetmana Massalskiego, X. Hugona Kołłątaja, generała Zajączka, marszałka Davoust; generałów Morand’a i Fiszera, a także Biblię wierszami wydaną przez nieświeskich Jezuitów, należącą dziś do bibliograficznych rzadkości i 22 starożytne monety²³.

Jako członek honorowy tegoż muzeum od 1856 roku, dnia 24 maja 1858 roku, w liście do prezesa hrabiego Eustachego Tyszkiewicza, przedstawił na kandydata na członka honorowego Edwarda Tołłoczko (syna Juliana, marszałka szlachty w guberni wileńskiej), obywatela guberni grodzieńskiej powiatu wołkowyskiego z majątności Wierdomicze (lub Werdomicze). Wybór i prośba o tyleż trafna, iż liczący wówczas nieco ponad 20 lat Edward Ignacy Tołłoczko (herbu Pobóg), ziemianin i przyszły dysponent okazałych dóbr na Litwie, stał się też wkrótce zamożnym przemysłowcem i właścicielem liczącej się cukrowni.

Szereg interesujących informacji biograficznych, niestety bardzo już lakonicznych, dodanych marginalnie i wymagających dalszych potwierdzeń, dostarczają notatki arcybiskupa mińskiego Michała Gołubowicza (1803–1881; także w brzmieniu: Hołubowicz), spisane w latach 1858–1860, z których przetrwał

wraz z jego komentarzem o uczestnikach wydarzeń; obecnie w teczce autografów „Savants et auteurs”, MNK Dz. VIII R. rkp. 873/29). *Christophori Kobyliński Epigrammatum libellus*, edidit [...] L. Winniczuk, Warszawa 1961, s. 14 w przyp. 17 (zapis testimoniałny A. Kobylińskiego); *Kobyliński*, [hasło w:] K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XIX, Kraków 1903, s. 353; ten i wszystkie poniższe opisy druków za: Elektroniczna Baza Bibliografii Estreichera (EBBE) — <http://www.estreicher.uj.edu.pl/>.

²³ „Biblioteka Warszawska” (Warszawa, red. K.W. Wóycicki) 1, 1858, s. 481; A.H. Kirkor, *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, przez Jana ze Śliwina, wyd. 2, Wilno 1859, s. 327 (*Zbiory muzeum: gałąź archeologiczna*); *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, nr 4175–6000, oprac. W. Wisłocki, Kraków 1938, s. 314–315 ([rkp. 5099 IV, t. 1. 1854–1859], poz. 5099: „Korespondencja po b. Muzeum Starożytności i Wileńskiej Komisji Archeologicznej” — Kobyliński Adolf 1858, k. 155–156). H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 362 („Kobyliński Adolf — [członek] honorowy 1856”). E. Tołłoczko (nekrolog) między innymi w: „Kurier Warszawski” (1913, nr 293 z 23 października, s. 10) oraz warszawskie „Słowo” (1913, nr 286 z 22 października, s. 5).

tylko niewielki fragment, dokładniej siódma ich część, uzupełniona później o lata 1865–1867²⁴.

W swoim *Dzienniku*, choć „renegat” (tak określa go wprost Edward Pawłowicz) i sybaryta (wyjątkowo też wrażliwy na wdzięki niewieście), jawi się zarazem jako osoba o szerokich zainteresowaniach i kontaktach kulturalnych, a przede wszystkim bystry i wnikliwy obserwator. W notatkach z 1858 roku pod kolejną datą dzienną możemy tam bowiem między innymi przeczytać:

Wt. 14. [stycznia] P. Wolski, kuzyn Mieczysława Ślizienia, z rekomendacji ostatniego, wczoraj zaczął skulptować na glinie medalion ze mnie.
Śr. 21 [maja]. Był u mnie Emeryk Czapski [...].
Śr. 3 [września]. Graf Michał Chreptowicz, były londyński poseł, był u mnie — deklarował mi założyć w Szczorsach szkołkę dla włościan i zwrócić obrazy do cerkwi.

Jeszcze bardziej zajmujące tu wzmianki podaje w 1859 roku:

N. 17 [maja]. W niedzielę o 3-ej [po wizycie w Żyrowicach] odjechałem na Słonim, mimo dworu Połonkowskiego, do Cieszewli do Adolfów Kobylańskich na noc. Pani Kobylańska [Helena], córka Tołoczki, ładniutka, miła i bez pretensii kobietka. Dzieci nie mają. Sam [Kobylański] godny człowiek. Matka [Katarzyna z Haciskich] wielka gospodyni²⁵.

²⁴ Wyświęcony jako duchowny unicki Michał (1828), 12 lutego 1839 roku wraz z całym gronem wyższego duchowieństwa podpisał na połockim soborze kościelnym akt o zniesieniu unii brzeskiej (1596) i przyłączeniu Kościoła unickiego do prawosławia. W tymże roku uzyskał godność biskupa pińskiego (od 1840 zwany biskupem brzeskim), od 1853 roku pełnił urząd arcybiskupa mińskiego. Я. Янушкевіч, *Дзярыюш з XIX стагоддзя. Дзённікі Міхала Галубовіча як гістарычная крыніца (Diariusz z XIX stulecia. Dzienniki Michała Hałubowicza jako źródło historyczne)*, Mińsk 2003 (tekst w języku polskim i w przekładzie białoruskim), oraz *Дневник архиепископа Минского и Бобруйского Михаила (Голубовича) 1865–1867 гг.*, (oprac. Г. Щерлов), Mińsk 2020 (wyłącznie w przekładzie białoruskim); *Архиепископ Михаил Голубович. Штрихи к портрету* (сост. Н.Г. Малеев), Białystok-Mińsk 2020, s. 70.

²⁵ W cytowanej wyżej edycji *Diariusza* w kolejnych notatkach z 1859 roku nadmieniał jeszcze: „So. 23 [maja]. Nocowałem w Rajcu b[yłego] Marsz[alka] Józ[efa] Wereszczaki. Śliczne miejsce. Majątkiem tym rządzi starszy syn jego Kazimierz. Był tu i młodszy syn. Stąd z Wereszczaką i synami pojechalśmy do Smolczyc, majątku, w którym rezyduje sam marszałek i gdzie, w osobnym domu, trzymaną jest żona marszałka. [...] Wereszczaka oryginał, ale b[ardzo] dobry, popularny, użyteczny człowiek. Pi. 29. [maja]. Nocleg w Mirze u Kudrzyckich. Wieczorem szczęśliwie do Mińska. Podróż pomyślnie odbyłem i b[ardzo] uprzejmie byłem od wszystkich przyjmowanym. W Tuhanowiczach Tuhanowski deklarował mi biust Mickiewicza. [...] Kobylański deklarował wypisać z Warszawy farb pokostowych. [...] Wt. 24. [listopada]. Wczoraj Niewiarowicz-Tysiewicz przyniósł mi edycją swoją Paryż, 1851. Mickiewicza Konrad Wallenrod i Grażyna. Musiałem zapłacić 10 r[ubli]”.

W opublikowanym prawie dwie dekady później (już tylko w przekładzie białoruskim) kolejnym tomie *Dziennika* (za lata 1865–1867) pod datą 25 stycznia 1866 roku znajdziemy jeszcze (tu w wolnym przekładzie) i taką uwagę:

Adolf Leopoldowicz Kobyliński z powiatu nowogródzkiego z Cieszewli przyjechał do Mińska [starać się] o paszport do Paryża, aby tam prosić Napoleona [Napoleon III, cesarz Francuzów w latach 1852–1870] o wypłatę kolejnej emerytury (pensji) za służbę wojskową ojca. Kobyliński proponuje mi kupić od niego powóz warszawski za 300 rubli (750 rubli zapłaconych w 1856 roku).

Być może Leopold Kobyliński, za szczególne osiągnięcia w czasie jednej z kampanii Napoleońskich, wyróżniony został orderem kawalera Legii Honorowej i tym samym miał prawo (podobnie każdy podoficer odznaczony przed 1814 rokiem) do pobierania rocznej pensji; niestety, zdarzeń tych nie udało się udokumentować; nie mniej ciekawym pozostaje też pytanie, z kim mógł się Kobyliński spotykać w Paryżu²⁶.

Natomiast fakt, iż w czasach filomatów (jak i później) ojciec Adolfa pełnił urząd prezydenta sądu granicznego (powiat słucki, gubernia mińska), znajduje potwierdzenie już choćby w *Kalendarzyku Politycznym na Rok 1823 dla Wydziału Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego* (Wilno 1823, s. 277); z pewnością zawsze też pozostawał tak zwaną duszą ziemiańskiego towarzystwa i skarbnicą wiedzy o minionych dziejach.

Do spraw rodzinnych i powiązań towarzyskich Kobylińskich nawiązuje ostatni z przytaczanych listów, pełen kurtuazyjnych zwrotów, lecz ważny z zupełnie innego powodu, mianowicie ze względu na jego nadawcę. Zarazem to jedyny tu przykład korespondencji, której dalszych treści nie sposób dziś w pełni odkryć: wybiegających bowiem już do tematyki, tak pełnego dramatyizmu, 1863 roku²⁷.

²⁶ S. Łoza, *Legja Honorowa w Polsce: 1803–1923*, Zamość 1923. „Kurier Litewski” (Wilno) 1829, nr 2 (4 stycznia v.s.), s. 4 nlb. („Dodatek”). L. Kowkiel, *Przekazy pamiątkarskie szlachty o prywatnych księgozbiornach i czytelnictwie na ziemiach litewsko-białoruskich w XIX wieku*, [w:] *Dwór i wieś na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku*, red. D. Michaluk, Warszawa 2014, s. 75–98.

²⁷ B. Zaleski do p. Kobylińskiej ż. Adolfa (Ustronie?, około 1845–przed 1862), MNK (Biblioteka Książąt Czartoryskich), sygn. rkp. MNK VIII-A.873/20. Nekrolog: S. Rewieński, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 220 (5/17 stycznia), s. 1–2 (wizerunek); X.E.P. [Edward Podolski], „Przegląd Lwowski” 1880, z. 2 (s. 135), z. 4 (s. 279). B. Zaleski urodził się 1819 w Raczkiewiczach, powiat słucki, jako syn Franciszka, byłego oficera w armii napoleońskiej, następnie porucznika w armii Królestwa Polskiego, i Julii z Czarnockich. Początkowo uczył się w domu wuja Karola Czarnockiego, nauczycielem jego był filomata Dominik Chodźko. W 1838 roku, jako student Uniwersytetu Dorpackiego, został uwięziony za działalność niepodległościową i zesłany do Czernihowa, gdzie przebywał do 1845 roku; studia prawnicze ukończył w Charkowie. Po powrocie na Litwę został ponownie uwięziony za

Mowa o niedatowanym liście Bronisława Zaleskiego (1819–1880) do żony (lub raczej wbrew dotychczasowemu opisowi: matce) Adolfa Kobylińskiego (Ustronie?, około 1845 – przed 1862), w którym czytamy:

JWielmożnej Pani Kobylińskiej Prezydentowej Dobrodzice.

Prześliczny i zapewne przewyborny pierog odebrałem, i cóż mam na to powiedzieć?, jak podziękować? Chyba za Panem Adolfem powtórzyć: „aż strach jaka Pani Prezydentowa dobra i łaskawa”. Doprawdy Pani, że to już na pieszczoty zakrawa i muszę pilnować siebie, żebym się jak wszyscy pieszczeni całkiem nie popsuł.

Idąc za Pani radą, w tej chwili trochę zboża na takich jak Pani Prezydentowa warunkach sprzedałem — w sobotę przed wieczorem z prawdziwą dostawię się przyjemnością, jeżeli tylko Karol [zapewne brat] mój nie nadjedzie i mnie do Raczkiewicz nie zabierze — tymczasem zaś przesyłając obojgu P. P. Prezydentostwu uszanowanie moje, łaskawej ich pamięci polecam się, życzliwy sąsiad i sługa.

Nadawca listu należał do najbardziej poważanych tak zwanych „żywych legend” na Litwie, a później we Francji, silnie oddziałujących na młodzież na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, z racji zsyłki na Sybir oraz zaangażowania w życie kulturalne emigracji popowstaniowej. Jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na wyjątkowo patriotyczną postawę Jana Czeczota w czasie jego zesłańczej pielgrzymki (być może poznał też osobiście byłego filomatę podczas swojego krótkiego pobytu na ojczystej ziemi po 1845 roku). W 1866 roku na łamach paryskiego „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego” podnosił:

Czczot był w Ufie, Suzin i Tomasz Zan w Orenburgu. W tych pierwszych nowych wygnańcach naszych, narysowały się zaraz dwa różne kierunki, dwa sposoby pojmowania obowiązków i zadania wygnańca polskiego w Rosji, które długo potem znajdowały naśladowców między rodakami.

Czczot [...] postanowił unikać wszelkich z Rosjanami stosunków, ograniczając się tylko najzupełniej koniecznymi, które by mu jak najprędzej pozwoliły wrócić. Zan przeciwnie, nie unikał ich zgoła, wszędzie i zawsze odpowiadając wypiastowane i ukochane w duszy prawdy [...].

działalność patriotyczną w Wilnie i zesłany jako żołnierz; potem oficer w Orenburgu i Kazachstanie. W 1856 roku ulaskawiony, powrócił do kraju. Brał udział w pracach Centralnego Komitetu do Spraw Włościańskich w Petersburgu. Około 1862 roku wyjechał do Francji, gdzie uczestniczył w działaniach przygotowawczych do powstania styczniowego. Osiadł w Paryżu, do śmierci pracował w Bibliotece Polskiej, pozostawiając bogaty dorobek literacki, historyczny i artystyczny. Zmarł na gruźlicę 2 stycznia 1880 roku w Mentonie; *Bronisław Zaleski (1819–1880)*, [biogram w:] *Romantyzm: hasła osobowe P–Z, uzupełnienia*, oprac. zespół pod kier. I. Śliwińskiej i S. Stupkiewicz, Warszawa 1972, s. 356.

Czczot bojąc się, żeby go długo nie zatrzymano, jak będzie potrzebny, powiedział że nic więcej nie umie; uwierzono mu, a na podziękowanie przedstawiono do powrotu, i on istotnie pierwszy ze wszystkich wrócił²⁸.

Wskazane więzy towarzyskie Kobylińskich z Bronisławem Zaleskim to zarazem jedyny (przy braku możliwości kwerend archiwalnych) ślad działalności patriotycznej Adolfa Kobylińskiego w narodowym zrywie 1863 roku. Równie enigmatycznym przykładem jest notatka Edwarda Pawłowicza, który brał przecież czynny udział w przygotowaniach do powstania, w jego *Wspomnieniach* (Lwów 1887, s. 205), gdzie czytamy: *Rok 1863 i lista pośredników uwięzionych w Mińsku* — „Z Nowogródzkiego: Nargielewicz Jan, Bronowski Konstanty, Mierzejewski Leon, Naruszewicz Tomasz, Kobyliński Adolf”; być może dalsze informacje przyniesie zachowana we wrocławskim Ossolineum wspomniana w przypisie 8 korespondencja.

Trudno więc określić, w jakim zakresie Adolf Kobyliński „pośredniczył” w przygotowaniach do powstania styczniowego i jakie spotkały go za tę aktywność konsekwencje. Wiadomo jednak, że nie uniknął działań urzędników Aleksandra II (1855–1881) w czasie represji popowstaniowych i obowiązywania tak zwanej reformy uwłaszczeniowej, gdy właściciele ziemscy, także na Litwie, zostali zobowiązani do przekazania chłopom działki przyzgodowej i nadziału gruntowego, za który „wyzwoleńcy” przez lata mieli płacić czynsz lub odpracowywać go w postaci powinności pańszczyźnianych. Zaświadcza o tym dokument dotyczący Cieszewli oraz sąsiedniej wsi należącej również do Kobylińskich, Szpakowce, i wykupu tak zwanych nadziałów z lat 1869–1870, zatytułowany „Sprawa wykupu działek przez tymczasowo odpowiedzialnych chłopów majątku Adolfa Leopoldowicza Kobylińskiego [...]”²⁹.

²⁸ B. Zaleski, *Polscy wygnańcy w Orenburgu*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego na 1866 rok” (Paryż) 1867, s. 75–107. Nekrolog rodzinny: „Słowo” (Warszawa) 1894, nr 73 (18/30 marca), s. 2 („W majątku Raczkiewiczze [zmarł] Karol Zaleski, w 70-ym roku życia”). W Caban, *Bronisław Zaleski wobec tajnych spisów lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku na Litwie i Białorusi*, „Respectus Philologicus” (Kowno-Wilno, red. K. Kaczor-Scheitler) 2004, nr 5 (10), s. 137–148, oraz *idem*, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*, Kielce 2006, s. 203.

²⁹ B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego na 1867 rok” (Paryż) 1868, s. 315–374 (s. 372: „Rząd narodowy ogłosił dekret uwłaszczający włościan; rząd rossyjski nie chcąc się dać prześcignąć, ukazem z dnia 1 marca 1863 r. nakazał przymusowy we wszystkich prowincjach naszych wykup, a użył tego jedynie jako narzędzia dla pokonania powstania i oderwania rolniczej ludności od Polski i zasad cywilizacji zachodniej”). D. Zagacki, *Edward Pawłowicz dla Nowogródka i jego mieszkańców*, „Magazyn Polski na Uchodźstwie” (Grodno, red. A. Poczubut) 2018, nr 2, s. 18–20. Z. Sawaniewska-Mochowa, A. Zielińska, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej: ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa 2007. „Дело о выкупе земельных наделов временнообязанными крестьянами А. Л. Кобылинского [...]”

Na zakończenie przykład numizmatycznej i medalierskiej, w pełnym znaczeniu tego słowa, hobbystycznej pasji, choć wykraczający już poza granice chronologiczne wyznaczone korespondencją z Janem Czeczotem, świetnie uzupełniają sylwetkę Nowogrodzianina, również jako zapalonego i niestety nieco naiwnego kolekcjonera.

Sprawę wywołał Kajetan Kraszewski (1827–1896), muzyk, rysownik, literat, autor szkiców historycznych i opowiadań obyczajowych, ojciec wspomnianego Bogusława, młodszy brat Józefa Ignacego i Lucjana Kraszewskich, gdy w 1880 roku w „Bibliotece Warszawskiej” zamieścił swój cykl fabularny zatytułowany *Opowieści od szkolnej ławy*. Tamże jeden z wiarusów Napoleońskich stojących w Hiszpanii, Antoni Kulesza (podoficer Pułku Ułanów Nadwiślańskich), przytacza wielce zajmującą historię o szefie batalionu, kapitanie, a następnie pułkowniku, Józefie Chłusowiczu.

Prezyzjniej, bo uzupełniając fabułę o zdarzenia współczesne z rodzimych okolic, opisał rzecz z okazji obchodzonej przez „cały świat ucywilizowany” czterechsetnej rocznicy odkrycia Ameryki w „Gazecie Warszawskiej” 5/17 września 1892 roku w artykule *Cenna pamiątka po Kolumbie*, już we wstępie zaznaczając:

pochlubić się możemy wiadomością, w całej Europie i Ameryce nawet nieznaną, a co większa, gdyby nie los, czy przeznaczenie, moglibyśmy byli pokazać ludziom taką po Kolumbie pamiątkę, za którą nam Amerykanie z pewnością całej góry złota chyba nasypać by się nie wahali³⁰.

O sensacyjnej wiadomości z Warszawy wkrótce informował petersburski „Kraj” z 18/30 września 1892 roku, w którym w dziale „Rozmaitości” czytamy:

(28 апреля 1869 г.–31 августа 1870 г.). Главное выкупное учреждение Министерства финансов. Российский государственный исторический архив (= РГИА). Ф. 577. Оп. 18. Д. 1054; informacje dostępne w Internecie — <https://www.prlib.ru/item/1043192>.

³⁰ K. Kraszewski, *Od szkolnej ławy: opowiadanie z lat 1798–1813*, Warszawa 1880, s. 130–132; nadb.: „Biblioteka Warszawska” 1880, nr 3–7. „Gazeta Warszawska” (wyd. T. Włodek) 1892, nr 248 (5/17 września), s. 1 (*Cenna pamiątka po Kolumbie*); artykuł stał się na tyle zajmujący, że niespełna miesiąc później znalazł się na łamach krakowskiego dwutygodnika „Mysł” (red. J. Bronshtein) 1892, nr 18 i 19 (1 października), s. 164 (*Nieznana pamiątka*), a nawet polonijnego dziennika w Chicago „Telegraf” (red. H. Nagiel) 1892, nr 105 (4 października), s. 2 (*Cenna pamiątka po Kolumbie w rękach polskich*). „Kraj” (Petersburg) 1892, nr 38 (18/30 września), s. 18. Całą historię poznał dużo wcześniej najstarszy z braci Kraszewskich, Józef Ignacy, który streścił ją jednak zaledwie w kilku zdaniach: „Szczególnym trafem ten pułkownik Chłusowicz, był przyjacielem rodziny naszej, widziałem go razy kilka w mojej młodości, ale mało pamiętam. Ożenił się z Hiszpanką, dziedziczką krwi i pamiątek po Krzysztofie Kolumbie; przypominam sobie łańcuch Kolumba, który po niej do niego się dostał”, cyt. za: *Pamiętniki Józefa Drzewieckiego: spisane przez niego samego (1772–1802): tudzież Reszty pamiętnika tegoż, (1806–1851) z papierów po nim pozostałych zebrane [...] przez J.I. Kraszewskiego*, Wilno 1858, s. 298 (w przypisie).

W „Gazecie Warszawskiej” p. Kajetan Kraszewski zamieszcza wiadomość o cennej a nieznanej pamiątce po Kolumbie. Pamiątką tą jest duży medal, z wizerunkiem hiszpańskich królestwa Ferdynanda i Izabeli i ze stosownymi napisami, odbity i ofiarowany Kolumbowi za odkrycie Ameryki przy sławnym po powrocie jego z podróży wyjeździe do Barcelony.

Właścicielem tego cennego zabytku, który rodzina Kraszewskich niejednokrotnie oglądała, był pułkownik Chłusowicz, ożeniony z Hiszpanką. Pani Chłusowiczowa pochodziła z Tudeli około Valadolidu i była jedyną wnuczką ostatniego potomka Kolumba w prostej linii [...].

Sam Chłusowicz zamieszkiwał od r. 1813 w Słonimskim, w gub. grodzieńskiej, pomiędzy krewnymi swymi i przyjaciółmi; czas jakiś pozostawał w domu ówczesnego marszałka szlachty Brońskiego. Osoby wzmiankowane, oraz starsi ludzie w Prużańskim i Słonimskim, może jakie wiadomości o pamiątce tej posiadają, a teraz właśnie chwila najodpowiedniejsza, aby ją światu pokazać.

Na odpowiedź nie trzeba było czekać zbyt długo, gdyż 30 października/11 listopada 1892 roku do petersburskiej gazety wpłynął list Adolfa Kobylińskiego z Cieszewli o następującej treści:

Szanowny Redaktorze!

[...] Pułk. Chłasewicz za czasów mej młodości bardzo dobrze pamiętam, szczególnie z jego synem, który dzierżawił duże dobra rządowe w powiecie słonimskim, byłem w bliższych stosunkach [...]. Ojciec zaś jego, pułkownik Chłasewicz, posiadał niewielki zbiór numizmatów, który odprzedał ś. p. jenerałowi hr. Tymanowi, od syna zaś jego, Henryka, ja później zbiór ten nabyłem. Otóż, między innymi, znalazłem w zbiorze tym pieniąż złoty, z popiersiami Ferdynanda i Izabeli. Z tego więc, który posiadam, zdjąłem odbitkę i takową przy niniejszym załączam, prosząc sz. Pana, abyś raczył o tem zawiadomić p. Kajetana Kraszewskiego, którego osobiście nie mam szczęścia znać i adresu jego nie wiem, chociaż z bratem jego, ś. p. Józefem, kolegowałem jeszcze z czasów uniwersytetu wileńskiego³¹.

Wywołany do odpowiedzi Kajetan Kraszewski zamieścił obszerną odpowiedź zatytułowaną *Litera docet...* w „Gazecie Warszawskiej” 19 listopada/1 grudnia 1892 roku. Wkrótce, bo 27 listopada/9 grudnia tegoż roku, redakcja „Kraju” w dziale „Kronika Naukowa i Literacka” za autorem artykułu między innymi informowała:

³¹ „Kraj” (Petersburg) 1892, nr 44 (30 października/11 listopada), s. 20 (Korespondencja Redakcji: *Do Redaktora*); „Gazeta Warszawska” (wyd. T. Włodek) 1892, nr 322 (19 listopada/1 grudnia), s. 3 (K. Kraszewski, *Litera docet...*); „Kraj” (Petersburg) 1892, nr 48 (27 listopada/9 grudnia), s. 13 („Kronika Naukowa i Literacka”); „Kraj” (Petersburg) 1892, nr 51 (18/30 grudnia), s. 25 („Odpowiedzi”); wszystkie przytaczane artykuły, zawartość gazet i czasopism, dostępne w internetowym serwisie Federacji Bibliotek Cyfrowych (FBC) — <https://fbc.pionier.net.pl/>.

Z powodu pamiątek po Kolumbie, pozostałych w Polsce, p. P. A. Kobyliński wystosował był list, ogłoszony w „Kraju”, w którym opisał pieniądz, czy też medal hiszpański, posiadany przez jednego z członków rodziny Chłusiewiczów, czy Chłusiewiczów, z gub. grodzieńskiej [...].

Otóż, p. Kajetan Kraszewski, w liście ogłoszonym świeżo w „Gaz. Warszawsk.” (Nr 322), pisze, że wiadomość p. P. A. Kobylińskiego nie ma żadnego związku ze szczegółami przytoczonymi o szefie batalionu Chłusowiczu w dziele p. Kajetana Kraszewskiego p. t. „Od szkolnej ławy”.

Od ciotki swojej, ś. p. Józefy z Malskich Michałowej Szwykowskiej, słyszał bardzo dokładne opowiadanie o życiu i czynach owego Chłusowicza, tudzież opis owego pamiątkowego, Kolumbowego medalu, wielkiego na dłoń prawie, na złotym łańcuchu do zawieszenia na szyi i z napisem łacińskim dla Kolumba [...]. A zatem Chłusiewicz, o którym powiada p. Kobyliński, jest zupełnie inną osobą i szefem w wojnie hiszpańskiej nie był. Co zaś do jego monety hiszpańskiej, p. Kajetan Kraszewski powiada, że „ów pieniądz, lubo może być rzeczą bardzo cenną, jest wszelako pieniądzem, jakich się może i więcej znaleźć by mogło, nie zaś wielkim medalem, zawieszonym na łańcuchu”, a przeto i nie jest pamiątką po Kolumbie.

Czy zakończyło to dyskusję, a może zapoczątkowało dalszą prywatną już wymianę korespondencji? Jedno jest tu tylko pewne: w petersburskim „Kraju” 18/30 grudnia, jeszcze przed końcem jubileuszowego 1892 roku, pojawiła się redakcyjna odpowiedź:

W. Ad. Kobylińskiemu. Stwierdzamy, że szanowny pan pisał nie o Chłusowiczu, ale o *Chłusewiczu*, który, tytułowany pułkownikiem, mieszkał u marszałka *Bronńskiego*, jak to u nas wydrukowane było. Sądzymy, że zamieszczając to sprostowanie, możemy na niem spór miedzy sz. Panem i panem Kajet. Kraszewskim zamknąć ostatecznie³².

Kończąc, sądzić można, jak zakłada autor niniejszego artykułu, że ze względu na fragmentaryczność dotychczasowych edycji źródłowych (zwłaszcza kwerend archiwalnych) i badań historycznoliterackich w tym zakresie, przedłożona praca posłużyć może przynajmniej jako kontekst do przyszłych rozważań dotyczących wymienionych postaci i ich działalności (zainteresowań i dnia codziennego) oraz szerzej: geografii literackiej, historycznej czy kulturowej tych lat.

³² Postać pułkownika J. Chłusowicza przypomniano w zbiorze *Bonaparte: opowieści wiarusów polskich o cesarzu*, przedm. T.M. Nittman, Lwów-Poznań 1923, s. 136–137 (*Wnuczka Krzysztofa Kolumba*, wedle K. Kraszewskiego), oraz S. Wasylewski, *Zerwana kokarda*, Poznań 1927, s. 141–143. J. Iwaszkiewicz, A. Skalkowski, *Józef Chłusowicz (1776–po 1824)*, [hasło osobowe w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 314–315. J. Tazbir, *Zainteresowania Kolumbem w Polsce XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 34, 1989, z. 3, s. 463–482. A. Sitko, *Kajetan Kraszewski i jego biblioteka*, „Bibliotekarz Lubelski” 51, 2008, s. 117–135.

Po uzyskaniu zaś szerszej bazy epistolograficznej i dokumentarnej będzie przydatna również w ustaleniach dotyczących życia i twórczości Jana Czeczota, tak aby wzbogacić naszą wiedzę o świecie wciąż tak mało znanych nam lat i dawnych bohaterach ziem szlacheckiej Nowogródzyny.

Literatura przedmiotu (w wyborze)

Materiały źródłowe i dzieła treści ogólnej

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 1. *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia*, t. 2. *Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie*, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1993.

Ciechanowicz J., *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 3, [Fosze], Rzeszów 2001.

Czczot Jan: 1796–1847, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 7. *Romanizm*, oprac. I. Śliwińska, S. Stupkiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968, s. 246–249.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (nr 4175–6000), oprac. W. Wisłocki, nakładem Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków 1938.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, t. 1. *Rękopisy 1–7325*, red. J. Turska et al., Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1948.

Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, oprac. A. Lewak, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1931.

Katalog rękopisów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, t. 1 (sygnatury 1–500), red. T. Januszewski, [ML], Warszawa 1996.

Listy z zesłania, t. 2. *Krąg Tomasz Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, oprac. Z. Sudolski, Ancher, Warszawa 1999.

Mickiewicz: encyklopedia, red. J.M. Rymkiewicz et al., Świat Książki, Warszawa 2010.

Pacholak M., *Listy Jana Czeczota: faktografia w manuskryptach*, „Prace Literackie” 58, 2019, s. 5–50.

Pawłowicz E., *Nowogródek w XIX wieku*, nakładem autora, Lwów 1902.

Pawłowicz E., *Wspomnienia: Nowogródek — więzienie — wygnanie*, nakładem autora, Drukarnia E. Winiarza, Lwów 1887.

Pawłowicz E., *Wspomnienia z nad Wilji i Niemna: studia — podróże*, nakładem autora, Lwów 1883.

Polski słownik biograficzny, red. W. Konopczyński et al., t. 1, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Kraków 1935.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–15, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Druk „Wieku”, Warszawa 1880–1914.

Artykuły i opracowania

Ciesielski T., *Spuścizny rodzinne i archiwa majątkowo-gospodarcze polskiej szlachty w wybranych archiwach ukraińskich*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy „Benkowski Publishing & Balloons”, Białystok 2010, s. 291–305.

Frączek M., *Jan Czeczot: prekursor białoruskiej folklorystyki*, [w:] *Romantycy na krańcach świata: podróże egzotyczne i peregrynacje wewnętrzne*, red. E. Modzelewska, P. Sobol, Wydawnictwo: Księgarnia Akademicka, Kraków 2015 („Studia dziewiętnastowieczne: Wektory” 3), s. 133–140.

Ilgiewicz H., *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

Kocójowa M., *„Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej”: Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego (Stanków-Kraków)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.

Kowkiel L., *Przekazy pamiętnikarskie szlachty o prywatnych księgozbiorach i czytelnictwie na ziemiach litewsko-białoruskich w XIX wieku*, [w:] *Dwór i wieś na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku*, red. D. Michaluk, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014, s. 75–98.

Podhorski-Okołów L., *Realia Mickiewiczowskie*, wyd. 2, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 1999.

Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej: ginąca część kultury europejskiej*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy — Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2007.

Shved V., *Organizatorzy i kierownicy legalnych i tajnych towarzystw młodzieży Wileńskiego Okręgu Naukowego z ziem białoruskich*, [w:] *Będziemy wzorem innym, sobie samym chlubą — w 200. rocznicę powstania Towarzystwa Filomatów*, red. A. Szmyt, E. Klimus, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2020, s. 48–60.

Sikorska-Kulesza J., *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1995.

Stolzman M., *Nigdy od ciebie miasto...: dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstańowych (1832–1863)*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1987, s. 216–217.

Syrokomla-Buľhak A., *Jan Czeczot w świetle polskich źródeł historycznych: próba ich interpretacji*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 48, s. 4.

Świrko S., *Z Mickiewiczem pod rękę czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989.

Zasztowt L., *Kresy 1832–1864: szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997.

Publikacje obcojęzyczne i archiwa

Jogēla V., *Vilniaus Romos katalikų dvasinė akademija 1833–1842 metais: organizacija ir veikla: disertacija*, Vilnius 1997.

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas = LVIA), serwis dostępny w Internecie — <http://www.archyvai.lt/>.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України імені В.Стефаника = ЛННБУ), Autografy ZN im. Ossolińskich, całość dostępna w Internecie — https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_proste_op.php?OP-004440 (dostęp: 10.10.2021).

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі = НГАБ), serwis dostępny w Internecie — [http://archives.gov.by/be/\(dostęp: 10.10.2021\)](http://archives.gov.by/be/(dostęp: 10.10.2021)).

Анищенко Е., *Шляхта Новогрудского воеводства: Список XVIII ст.*, Минск 2017.

Булатова С., *Польські рукописи у фондах родового походження в зібранні Інституту рукопису Національної бібліотеки України імені В.І.*

Вернадського, „Бібліотечний вісник: науково-теоретичний та практичний журнал” 2004, nr 4, s. 7–10.

Цвірка К., *Камяні тых сядзібаў, Минск 2004. Малаш Л.А., Ян Чечот и его рукописные сборники*, [w:] *Материалы научной конференции: к 40-летию библиотеки*, red. А.Д. Василевская *et al.*, Минск 1965, s. 102–121.

Пачынальнікі: з гісторыка-літаратурных матэрыяла XIX ст., układ Г. Кісялёў, red. В.В. Барысенка, А.І. Мальдзіс, wyd. 2, Минск 2003.

Streszczenie

Trzy listy Jana Czeczota z lat 1844–1845
do Adolfa Kobylińskiego z Cieszewli.
Kręgi poszukiwań archiwalnych i materiały
dotyczące sylwetek korespondentów
z Nowogródzczyzny (część druga)

Celem opracowania jest przedstawienie, nieznanych dotąd szerzej badaniom historycznoliterackim, trzech listów z lat 1844–1845 Jana Czeczota (1796–1847), filomaty, poety, folklorysty i byłego zesłańca, do dalekiego krewnego Adolfa Kobylińskiego (1816–1894) z Cieszewli (powiat nowogródzki, gubernia mińska), światłego i patriotycznego ziemianina oraz kolekcjonera pamiątek historycznych.

Edycja korespondencji, z uwagi na niepełność publikacji źródeł epistolograficznych i zadowalających ustaleń dotyczących biografii Jana Czeczota w tymże okresie, poprzedzona została dwoma, dość obszernymi tu, rozdziałami, z których pierwszy ustalać ma zakres i zasady badań odnoszących się do przyszłych poszukiwań archiwalnych, uzupełniających bardzo skromny jak dotąd zespół listów Jana Czeczota po jego powrocie z zesłania w ojczyście, nowogródzkie strony. Druga część artykułu zbiera i przedstawia, podane przed laty drukiem, materiały dotyczące sylwetek korespondentów z Nowogródzczyzny. Ze względu na fragmentaryczność edycji źródłowych oraz dotychczasowych badań historycznoliterackich, część ta stanowić może, jak zakłada autor niniejszego artykułu, przynajmniej kontekst do przyszłych rozważań dotyczących wymienionych postaci oraz geografii literackiej, historycznej i kulturowej tych lat. Po uzyskaniu zaś szerszej bazy epistolograficznej przedłożona praca będzie też przydatna w kolejnych ustaleniach dotyczących życia i twórczości Jana Czeczota, tak aby poszerzać mogła naszą wiedzę o świecie wciąż mało znanych nam lat i dawnych bohaterach ziem szlacheckiej Nowogródzczyzny.

Słowa kluczowe: Jan Czeczot, Adolf Kobyliński, romantyzm, Nowogródzczyzna, korespondencja, biografia, materiały archiwalne, wygnanie, dwór szlachecki, zbiory